Arkusz 1.

Nr 111. Dnia 23 Maja — Środa. — Dnia 11 (23) Maja 1877 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Dezyderjusza B. M.
Jutro: Ś. Joanny Wdowy.
Piątek: ŚŚ. Grzegorza VII i Urbana.
Sobota: S. Filipa Nereusza.

Wschód słońca o godzinie 3 m: 56
Zachód „ „ 7 m: 58

Długość dnia godzin 16 m: 2
Przybyło „ „ 8 m: 18

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: S. *Trójcy* i Ś. Jana Papieża.
Poniedziałek Ś. Germana Biskupa.
Wtorek: S. Teodozji Męczenniczki.
Środa: ŚŚ. Feliksa i Ferdynanda.

— W dniu wczorajszym jako w trzeci dzień uroczystości Zielonych Świątek, zakończonym został odpust S tej Felicyssymy w kościele Ś go Krzyża, w czasie którego celebrował Summę JX. Chmielowski, słowo zaś Boże głosił JX. Knapiński obaj wikarjusze miejscowi. Nieszporne nabożeństwo a następnie procesję, po której skończeniu udzielono błogosławieństwo zgromadzonym pobożnym Najświętszym Sakramentem, celebrował JX. Gąsiorowski. Naukę duchowną w tymże czasie wygłaszał JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

Po ukończonem odpustowem nabożeństwie rozpoczęło się niezwłocznie ku czci Boga-Rodzicy Dziewicy w obec tłumnie zgromadzonych pobożnych nabożeństwo majowe.

W kościele Ś go Franciszka Serafickiego odbyła się w dniu wczorajszym szósta z kolei nowenna do Ś-go Antoniego, w czasie której odbyła się uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesją.

W kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, odbyło się wczoraj, w dalszym ciągu tygodniowego odpustu Zesłania Ducha Ś-go, o godzinie 9 tej z rana uroczysta Wotywa a po południu o 4-tej godzinie Nieszpory z procesją, które to nabożeństwo jednakowym porządkiem odbywać się będzie aż do przyszłej niedzieli, gdzie jako w ostatnim dniu oktawy odbędzie się prócz Wotywy i Summa, oraz Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami.

W kościele czerniakowskim odbywa się również codziennie w bieżącym tygodniu uroczyste nabożeństwo jako w dalszym ciągu uroczystości odpustowej Ś-go Bonifacego Męczennika.

— Trzydzieści przeszło lat minęło, jak istnieje w murach naszego miasta instytucyja działająca w cichości i bez rozgłosu, a wierna swemu wzniosłemu zadaniu wspierania ukrytej nędzy osób niegdyś w dobrym bycie będących, a tylko zmienną koleją losów doprowadzonych do stanu zupełnego ubóstwa, które jednak nie dozwala im, ze względu na dawne stanowisko zajmowane w społeczeństwie, wyciągać ręki publicznie po datek. Oprócz tego celu wspierania biednych wstydzących się żebrać, instytucja jeszcze wychowuje dwie biedne panienki, zupełnie osierocone po śmierci ich rodziców, również kiedyś w lepszym bycie zostających. Przy nader ograniczonym zasobie majątkowym, suma przeszło 36 000 rs. wydana dla wstydzących się żebrać, oraz 17-ta z kolei stypendystka oddana na wychowanie do jednego z wyższych zakładów naukowych tutejszych, — oto cyfry, które mówią same za siebie i komentarzy nie potrzebują. Jak zaś dużo zrobić można przy dobrych i miłością bliźniego przejętych chęciach i poświęceniu, nawet przy nader szczupłych zasobach, o tem, łaskawy czytelniku, przekonać się możesz z niżej zamieszczonych wyjątków ze sprawozdania rocznego Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać i osieroconych panienek, odczytanego przez W. Badowskiego przewodniczącego w instytucji, a zarazem i Senjora Arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu istniejącego przy kościele św. Kazimierza (PP. Sakramentek) na Nowem Mieście na dorocznem ogólnem zebraniu sprawozdawczem i wyborczem, odbytem w zeszłą niedzielę, jako pierwszy dzień Zielonych Świątek, o godz. 5-ej po południu w zakrystji pomienionego kościoła, w obec licznie zebranych członków arcybractwa i instytucji, pomiędzy którymi raczyli wziąć udział protektorowie: JKsięża kanonicy: jubilat Dietrich i Bogdan, regens seminarjum doktor ś. teol. Ruszkiewicz; oraz panów Stanisław hr. Zamoyski, tajny radca b. prezes, b. sądu appellacyjnego Wieczorkowski i b. szef rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych Wojewódzki.

Ze sprawozdania odczytanego na zebraniu okazuje się, iż w roku ubiegłym: a) wsparć dla wstydzących się żebrać udzielono 392, w ogólnej ilości rs. 1089 kop. 80; b) na utrzymanie dwóch stypendystek w zakładach naukowych wydano rs. 274, kop. 15½; c) na nabożeństwa za dusze ofiarodawców rs. 52; d) stosownie do budżetu na różne wydatki rs. 109, kop. 65; w ogóle zatem wydano rs. 1525, kop. 60½.

Ponieważ zaś dochodu ze składek od członków, procentów od kapitałów, składek zbieranych w kościele podczas nabożeństw, jednorazowych ofiar i puszek umieszczonych w różnych bliźnich redakcjach było ogółem rs. 2891 kop. 6½, pozostałość zatem na rok 1877/8 wynosi rs. 1365 kop. 46.

Komitet rewizyjny pod przewodnictwem naczelnika w b. najwyższej Izbie Obrachunkowej Czarkowskiego, złożony z członków: PP. Zaleskiego i Koskowskiego, znalazłszy stan kasy zupełnie zgodnym z księgami, między innemi wykazał, iż fundusze stałe instytucji są następujące: a) w Banku Polskim rs. 677; b) na hypotekach domów rs. 7500; c) w kasie instytucji rs. 750; razem rs. 8927. A że pozostałość wynosi rs. 1365, kop. 46, ogół zatem majątku instytucji stanowi rs. 10292, kop. 46.

Nie możemy również pominąć, iż staraniem arcybractwa, dzieci obojej płci w kościele św. Kazimierza przygotowywane bywają corocznie do przyjęcia pierwszej w życiu komunji świętej, począwszy od r. 1847, kiedy ówczesny prałat JKs. Dekert, późniejszy biskup halikarnaski, przygotował 153 dzieci, tak iż liczba dzieci staraniem arcybractwa przygotowanych do pierwszej w życiu komunij św. wynosi 4040;— w roku bieżącym nauki dzieciom w tym celu udziela JKs. kononik Bogdan, liczba zaś ich wzrosła do 250.

Posiedzeń w roku ubiegłym było 42.

Po odczytaniu sprawozdania i protokułu rewizyjnego przystąpiono do obioru Przewodniczącego w Instytucji i zarazem Senjora Arcybractwa, Vice-Senjora i Sekretarza, na których to godnościach za jednomyślną zgodą zebrania, pozostali dotychczasowi członkowie, a mianowicie:

Przewodniczącym w Instytucji i Senjorem Arcybractwa p. Ignacy Badowski — Vice-Senjorem p. Andrzej Zagrabiński Sekretarzem p. Ignacy Kalużnic.

W końcu notujemy z odczytanego sprawozdania, iż Instytucja Jałmużnicza dla wstydzących się żebrać, jakkolwiek od czasu swego powstania w r. 1846, cieszyła się ciągłą opieką ze strony Rządu, obecnie jednak zyskuje trwalszą podstawę swego bytu, jako bowiem instytucja dobroczynna reskryptem p. Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 7 kwietnia r. b. Nr 3354 poddaną została pod nadzór Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, o czem taż rada zawiadomiła instytucję d. 3 (15) maja r. b. Nr 7278, skutkiem czego zakres tak pożytecznej działalności instytucji, przy współczuciu nadto zawsze chętnie niosących pomoc prawdziwej nędzy mieszkańców naszego grodu, znacznie rozszerzyć się może.

— Najwyższym rozkazem na przedstawienie p. Ministra Dworu J. C. Mości pan Jan Mieczkowski, właściciel zakładu fotograficznego w Warszawie, udarowany został orderem S-tej Anny klasy 3-ciej.

— *Magistrat miasta Warszawy*, — podaje do powszechnej wiadomości, że targ główny na wełnę, stosownie do postanowienia JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora z dnia 12 go kwietnia r. b. za Nr 5997, rozpocznie się w Warszawie jak lat zeszłych w dniu 3 (15) czerwca r. b. i trwać będzie dni cztery.

Wagi i pomosty na cztery dni przed rozpoczęciem targu, urządzone będą na placu bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej obok składów Banku polskiego, do przeważenia i składania przeważonej wełny.

Ustanowiona pod przewodnictwem p. o. Prezydenta miasta oddzielna deputacja jarmarczna, w skład której powołani zostali między innemi znakomitsi przemysłowcy, w powyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie ułatwienia tak producentom jako i kupującym zapewnić będzie się starała.

Wełna na targ przywieziona powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajową, że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nie istniała.

Świadectwa te na papierze stemplowym ceny k. 15 i przez wójtów gmin lub burmistrzów miast, z oznaczeniem wsi lub miasta, powiatu i gubarni, przy wyciśnięciu pieczęci urzędo-

---

KARA BOŻA.

POWIEŚĆ

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 108)

Słuchający milczeli, przejęci strasznemi wrażeniami. Nikt nie śmiał przerwać opowieści Stepanychy, tylko okrzyki zgrozy wyrywały się od czasu do czasu z ust dziewcząt.

Hordij milczał a blady był jak chusta. Zdawało się, że on szczególniej doznawał wstrząsających wrażeń.

— A cóż się stało z waszą panią i dziećmi? — zapytał po chwili milczenia jeden ze słuchaczy.—Czy wyratował ich Maksym?

— Maksym? — zawołała staruszka — on to był wszystkiego przyczyną! On zdradzał oddawna starostę, zaprzepaszczał jego listy, a sam jeździł porozumiewać się z hajdamakami. Biedny pan nie wiedział komu się powierzył. Mój Stefan zginął dla niego, a nigdy nie ufał mu tyle, co temu przeklętemu Maksymowi!

Znać tak Bóg chciał! Zaślepił wszystkich i pozwolił, aby się takie straszne rzeczy stały!

— To i pani zabita?

— Wszyscy! nikogo nie zostało z rodziny pańskiej.

— A jakże to było? nie wiecie, ciotko?

— Wiem—opowiedziała mi potem jedna znianiek, które razem z panią i dziećmi udały się do sadu za Maksymem.

Wprowadził on ich do chaty leśniczego, gdzie już czekali hajdamacy. Mówiła mi niańka, że dzieci biegły do Maksyma i całowały go po rękach, żeby je ratował, a on sam zamordował dwoje, a potem wszystkich razem zamknąwszy w chacie, własną ręką ogień pod nią podłożył. Złoto ukrył gdzieś w ogrodzie, a hajdamakom powiedział, że wszystko we dworze znajdą. Nie podejrzewali go oni, bo widzieli jak się obszedł z dziećmi pańskiemi,—poszli więc grabić we dworze, a on umknął, zabrawszy z sobą starościńskie złoto. Tymczasem chata spaliła się ze szczętem, a w niej biedna nasza pani, z paniczem i panienką. Słyszała to wszystko niańka ukryta w poblizkich krzakach, a nic pomódz nie mogła, bo dwóch hajdamaków pilnowało chaty.

— A cóż się potem z Maksymem stało?

— Bóg to może wiedzieć. Nikt go już więcej nie widział—musiał gdzieś w dalekie powędrować strony. Może gdzie i żyje jeszcze, jeżeli go dotąd ziemia święta nosi, jeżeli go dotąd ciężka kara bozka nie dotknęła.

A mówili ludzie, że za taką zbrodnię i najstraszniejsze kary nie wystarczą.

— Oj to pewne!—ozwały się głosy.—Zdradzić takiego dobrego pana, zamordować dobrodziejów swoich i to tylko przez chciwość!

— Bies go opętał! Na co jemu było gubić duszę dla tego złota! kiedy i bez niego miał wszystkiego po uszy!

— Nie ma kary dla takiego człowieka!

— Ta—kto wie! co mu tam Pan Bóg przeznaczył! Ludzie kary nie znajdą — Pan Bóg znajdzie! A co go się ludzie nie naprzeklinali! Krew ludzka na jego rodzie, na jego dzieciach, na jego pieniądzach! Krew niewinna na każdym co się do niego zbliży, co się z nim pokuma, co się otrze o niegodziwego! krew i pomsta!

Hordij trząsł się jak w febrze—zakrył twarz rękami, żeby nie poznali ludzie co się z nim dzieje. Zdawało się, że chciał o coś spytać, ale mu brakło głosu—był blady jak ściana.

— A jakże się nazywał ten Maksym? — zapytała jakaś dziewczyna.

Hordij zatrząsł się gwałtownie.

— Nazywał się Maksym Hrehorczuk — odrzekła

wej za rzetelność poświadczone, oddawane być mają w rogatkach oficjalistom do ekspedycji wełny przeznaczonym. W celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny krajowej, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach wójtów i burmistrzów, waga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się.

Dla ułatwienia producentom zwykłych formalności przy wprowadzeniu wełny do Warszawy, służbie miejskiej wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia.

Wiadomo, że wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, zwraca się przeto uwagę właścicieli owczarń, na potrzebę starannego mycia owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożnie, bez targania runa, które ma być wiązane średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w wańtuchy, nie przenoszące wagi zwykle w handlu używanej.

Szczególniej baczyć należy aby wełna z owiec zdrowych, nie była mieszaną z wełną opadłą lub oskubaną.

Wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę, może wzniecić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa zmianie ze szkodą nabywcy.

W ogólności w przygotowaniu wańtuchów stosować się należy do przyjętego powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można, było co do grubości średniego gatunku, po zeszyciu zaś tego płótna w trzy bryty, długość wańtucha nie powinna przenosić $5^1/_4$ arszyna.

Od dopełnienia powyższych warunków zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenia coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców.

Chociaż targ rozpoczyna się w dniu 3 (15) czerwca r. b. ważenie jednak dopełniane będzie na trzy dni wcześniej, t. j. w dniu 21 maja (12 czerwca), oraz 1 (13) i 2 (14) czerwca roku bieżącego.

Opłata od wagi po kop. 2 od puda jest ustanowioną.

Jeżeliby w ciągu trwania targu, zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny żadna z tego tytułu opłata nie będzie wymaganą; również bez żadnej opłaty oddane będą do składania wełny pomosty z wystawami.

Zwraca się uwagę właścicieli na to, że zwózka tejże na plac bankowy w poprzednich latach dopełniała się zbyt późno, tak, że kupcy zagraniczni napotykali trudności w nabywaniu nieprzeważonej wełny, a spiesząc na inne targi wełniane, otwierające się prawie jednocześnie za granicą, wracali napowrot pozostawiając miejscowym ajentom lub przekupniom wszystkie obroty handlowe, które zapewnienie wypadły na korzyść sprzedających. Dla zabezpieczenia zatem własnego swego interesu pod względem korzystnego zbytu wełny, właściciele tejże powinni pospieszyć ze zwózką wełny tak, ażeby przeważenie jej mogło być uskutecznione przed otworzeniem jarmarku, a tem samem, ażeby kupcy zagraniczni mogli osobiście dokonać kupna i zdążyć na inne place jarmarczne.

P. o. Prezydenta Jenerał-Major *Starynkiewicz*.
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann*.

— Niegdy Walenty Drohojewski w Warszawie w r. 1874 zmarły, zapisał testamentem rs. 90 Antoniemu Stolarskiemu z funduszu powierzonego przez testatora Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności. Celem uskutecznienia wypłaty powyższego zapisu, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności wzywa niewiadomego z zamieszkania Antoniego Stolarskiego, aby się zgłosił do Towarzystwa Dobroczynności, i uprasza osoby mogące posiadać wiadomość o jego pobycie, aby takowej Towarzystwu Dobroczynności zechciały udzielić. W Warszawie dnia 19 maja 1877 r., za Prezesa Administracji ogólnej *Radwan*, Członek Sekretarz Towarz. *Dąbrowski*.

TORPILE.

Rép. française i berlińska *Boersen-Ztng.* zamieściły w ostatnich dniach artykuły o tych przyrządach wojennych. Podamy najogólniejszą treść tych artykułów.

Torpila jest przyrządem wybornie zastosowanym do obrony krętych i niegłębokich prądów wody, jak np. liman Dniepru lub Boh pod Nikołajewem. Nadaje się też dla wstrzymania lub zrobienia niebezpieczną żeglugi po rzekach takich jak Dunaj, dla uniemożliwienia przystępu do portów otwartych lub przeszkodzenia bombardowaniu przystani zabezpieczonych przez proste tylko groble, tak jak np. Odessa. Z tego punktu zapatrywania się torpila jest bronią głównie odporną, i Rossja, która na morzu Czarnem musi trzymać się odpornie, czyni z torpil szeroki użytek.

Wszelako torpile mogą też mieć wielkie zastosowanie jako broń zaczepna w bitwach na szerokiem morzu i w obronie wybrzeży. Dotąd w tym kierunku niewiele jeszcze zrobiono, gdy przeciwnie torpile jako broń odporna były już używane w czasie wojny krymskiej przez Rossję, która, pierwsza w Europie, chciała tym sposobem zatamować skombinowanym eskadrom angielsko-francuzkim przepływ przez płytsze kanały Baltyku. W wojnie amerykańskiej admirałowie Porter i Farragut nieraz cofali się przed torpilami południowców lub pokutowali ciężko za swoją śmiałość, jeżeli się na czas nie cofnęli.

Jako przyrząd odporny, torpila jest to skrzynka metalowa, zwykle okrągła, spłaszczona, napełniona materjałem wybuchowym. Leży na dnie morza lub rzeki, w punkcie ściśle oznaczonym i łączy się z brzegiem lądu drutem, który dochodzi do biegunów potężnego stosu galwanicznego. U tego stosu koncentrują się druty wszystkich torpil nadbrzeżnych. Stos mieści się w osobnym budynku, gdzie za pomocą urządzeń optycznych, obserwator widzi jak na dłoni całe wybrzeże morza i ruch statków na niem. Skoro tylko który statek nieprzyjacielski nadpłynie nad torpilę, lub znajdzie się w obrębie jej działania, to ów obserwator naciska odpowiednią sprężynę, stos wpuszcza prąd elektryczny do drutu wiadomej torpili i ta w jednej chwili wybucha, niszcząc ów statek. W podobny sposób zeszłego roku mała dziecina w New-Yorku, nacisnąwszy sprężynę, którą jej wskazano, wysadziła w powietrze leżące o parę mil od tego miasta rafy Hell-gute i skróciła o mil kilkadziesiąt podróż z Europy do New-Yorku.

Prócz torpil leżących na dnie są też i pływające, które się zapalają albo przez prąd elektryczny, albo poprostu przez uderzenie. Lecz te ostatnie przyrządy są prawie tak samo niebezpieczne dla statków własnych jak i dla nieprzyjacielskich.

Torpile zaczepne są dwojakie. Albo mieszczą się na lekkich i bardzo szybkich statkach, któremi kierują zdecydowani na wszystko marynarze, podsuwając się pod nieprzyjaciela ile możności najbliżej; albo same mają w sobie motor i ożywione nadanym ruchem płyną pod wodą w oznaczonym kierunku jak strzała, dopóki, uderzywszy o burt statku, nie wybuchną. Te ostatnie torpile, samoporuszające się, *automotrices*, są wynalazkiem amerykańskim pp. Ericson i Lay, udoskonalonym w Europie przez pp. Whitehead i Luppis z marynarki austrjackiej. Najdowcipniejszy atoli pomysł urządzenia tych torpil ruchomych podał Anglik Tornicroff, tak iż zowią je nawet pospolicie *tornicroffs*.

Techniczna strona tych przyrządów jest albo bardzo prosta, jak u odpornych np., leżących na dnie, albo też wynalazcy zachowują sobie jej tajemnicę z której korzystają niektóre rządy. Nie mieliśmy też zamiaru rozszerzać się tutaj nad fabrykacją tych „maszyn piekielnych.“ Chcieliśmy tylko przytoczyć ważniejsze ich kategorje.

Szkody materjalne sprawiane przez torpile, są niczem w porownaniu z ich wpływem moralnym. Trzeba bo, w istocie, wielkiej odwagi, trzeba mieć serca także pancerzem okute, żeby zachować całą przytomność umysłu i zimną krew na pokładzie sta... który może co chwila rozpaść się na części! Po... bnego wrażenia doznaje wojsko idące do sztur... twierdzy, o której wie, że jest podminowaną.

Ale i materjalnie biorąc, torpile są najsilniejsz... środkami zniszczenia. Głośny zeszłego roku zb... dniarz Thomas, któregoby może ćwiertowano, gdy... nie był umarł na swoje szczęście, nie wymyślił ... gorszego od pp. Ericson, Whitehead, Tornicroff i ... nych tego rodzaju dobroczyńców ludzkości.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Zarząd drogi nadwiślańskiej, podniósł podo... projekt, aby pociągi tej drogi z uwagi na odległ... zbytnią dworca nadwiślańskiego od środka mias... mogły mieć połączenie z dworcem głównym k... wiedeńskiej.— Projekt ten, jak donoszą *Nowiny*, u... nałby potrzebę zamierzonego pobudowania dwo... pomocniczego przy końcu ulicy Zakroczymskiej, z... oddalonej od środka miasta i z komunikacją wię... utrudnioną niż dworzec drogi wiedeńskiej.

= Cmentarzowi powązkowskiemu przybył now... okazały pomnik.

Wzniesiony on został ku uczczeniu zasług ś... Jana Nepomucena Rolbieckiego, w dziedzinie pr... mysłu i rolnictwa dobrze zapisanego.

Pomnik z allegorjami i portretem (znany z wys... wy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych), wyk... nał p. Syrewicz.

Dłuta tegoż artysty biust Kaz. Wł. Wójcickie... (z terra cotty), odesłany został w tych dniach do M... zeum archeologicznego w Krakowie.

= W tygodniu od 6 do 12 maja r. b. śmierteln... w Warszawie mniejszą była o 27 osób niż w t... godniu poprzednim. W tygodniu sprawozdawczy... zmarło mężczyzn 54, kobiet 52, razem 106 os... Z tych w szpitalach 24. Główne choroby, które sp... wodowały śmierć, były zapalenie oskrzeli i p... (zmarło osób 18) oraz suchoty płuc (zmarło 14). N... więcej zmarło w cyrkule I/XI zamkowym (osób 1... Samobójstw popełniono 2.

= W sobotę wieczorem i w niedzielę rano w A... Jerozolimskiej przed domem gdzie mieści się bi... jednej z tutejszych instytucyj oraz w samym dz... dzińcu tegoż domu stały gromadki robotników oc... kujące na wypłatę wynagrodzenia, przypadającego... za całotygodniową pracę. Tłumy te stały jak mów... my po godzin kilka przez dwa dnie. Widać że ma... pulacja wydawania pieniędzy odbywa się w o... instytucji bardzo powoli i musi być połączona z wi... loma formalnościami, co zabiera zbyt wiele czasu rob... tnikom przychodzącym po odbiór swej należno... jak tego mieliśmy świeży dowód. Byłoby pożąd... nem aby pod tym względem postarano się wprow... dzić pewne reformy upraszczające i przyspieszają... operację wypłaty.

= Otrzymujemy wiadomość dotyczącą regulac... interesów kaliskiego domu handlowego „Jabłkows... Radoliński, Skupieński i S-ka“, którego upadło... wyrokiem sądu okręgowego z dnia 26-go marca r. ... uznaną została, iż wyznaczeni dwaj kuratorow... masy — w dniu 12-tym kwietnia dokonali opiecz... towania kantoru i składów upadłego domu, a nast...

---

stara Stepanycha i przeżegnała się, jakby od złego ducha.

— Ojciec Hanny!... wyszeptał Hordij białemi ustami.

VII.

Krew i pomsta na wszystkich.

Ciemno było—wiatr miotał śniegiem i wył złowrogo, kiedy Hordij powracał z wieczornicy do domu.— ciężko mu było na duszy i szedł tak, jakby się wahał, czy ma iść czyli też wrócić do chaty, z której wyszedł. Zadumany rozmawiał sam z sobą, a w miarę jak mu myśli nasuwały się do głowy, szeptał urywane zdania.

— Krew i pomsta na każdym, co się do niego zbliży... powiedziała Stepanycha... Krew na każdym co się z nim pokuma... A więc i ja przeklęty...

Hanna!.. przeklęty dzień, w którym ją pokochałem...

Nastia... i ja mogłem być szczęśliwy...

A gdyby... gdyby porzucić?... tak — skrycie — tajemnie? nie—nie można!..

Czemu nie można?.. Alboż ona moją żoną?..

To i cóż z tego... ona mnie kocha...

Nie! nie! nie można... ona dla mnie ojca porzuciła...

Ale jakiego ojca! — Gdzieżby się znalazł drugi człowiek coby córkę takiego ojca wziął do siebie!

A Daniło... Prawda! ona i męża porzuciła...

To i cóż?

Nastia... gdybym ja był wolny! ożeniłbym się z Nastią—ona by za mnie wyszła—ona mnie kocha... Gdybym był wolny...

A czyż ja nie jestem wolny? Ani nas w cerkwi nie powiązano, ani nas ludzie nie prowadzili do chaty...

Czemuż ja mam być nieszczęśliwym,—kiedy każdy człowiek ma własną żonę i dzieci...

Ona mnie kocha! — biedna Hanna!..

Ale ona przeklęta! i ja z nią przeklęty... cała rodzina Maksyma przeklęta...

Straszno!..

Tak rozmyślając zbliżył się do chaty, — cień jakiś mignął tuż obok niego.

— Kto tu? krzyknął Hordij, z przesądnym strachem.

— To ja—odezwał się głos Hanny.

— Czemu nie śpisz i włóczysz się w takiej zawierusze?

— Czekałam na ciebie.

Hordij zamilkł i wszedł do chaty.

Światło kaganka rozjaśniało wnętrze, w kącie przed obrazami paliła się wisząca lampka.

Hordij usiadł na ławie, oparł głowę na rękach i patrzył dokoła.

Izba była biała i schludna—garnki i naczynia czysto wymyte stały na drewnianych półkach w p... rządku. Na ziemi ani pyłku. Piec starannie wybiel... ny, — u okien trochę kwiatów — wszędzie ład i czy... stość.

Hordij zdawał się nie zwracać na to uwagi; oczy... jego błądziły bez wyrazu i celu, jak u człowieka... którego dręczą jakie złe i uparte myśli. — Hanna... stała przed nim przy ścianie, obracając w ręku koń... ce swojego pasa.

— Hordiju! przemówiła nieśmiało i zdawało się, że głos jej zadrżał.

— Przeklęty każdy co się z nim pokuma! powtarzał sobie w myśli Hordij. Przeklęty ród cały—krew na nim i pomsta!..

— Hordiju! powtórzyła Hanna, zbliżając się do niego i siadając nieśmiało przy nim na ławie.

— Czego chcesz?—zapytał zimno.

— Powiem ci coś... ale ja się ciebie boję, Hordiju.

— Czemu się boisz? powiedz!

— Słuchaj, dodała tuląc się do niego z pieszczotą. Ja czuję, że będę matką...

— Przeklęte dziecko! krzyknął Hordij, odpychając od siebie gwałtownie Hannę.

Ona zadrżała, jakby grom w nią uderzył.

Oczy jej przybrały wyraz obłąkania, a usta powtórzyły machinalnie.

— Przeklęte dziecko. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

pnie jeden z kuratorów udał się dla dopełnienia tejże czynności w majątkach: Zborowie, Żelazkowie, Cielcach, Krakowie, Tomisłowicach, Zichcinie, oraz Piątku małym, Zernikach, Karnowie, Dąbrowie, Łychowie i Młyniskach. Obecnie kuratorowie pracują nad sporządzeniem bilansu na zasadzie ksiąg i rachunków handlowych, do czego zbierane są też informacje od upadłych dłużników.

= Zarząd warszawskiej parafji ewangelicko-augsburskiej, ogłosił sprawozdanie z działań swoich za 1876 rok.

Sprawozdanie podaje wiadomości najprzód o samej gminie.

Dowiadujemy się, że ma ona około 15000 dusz ludności, z której jednak tylko 1082 przyczyniają się składkami do zaspakajania potrzeb i wydatków gminnych, jako to na utrzymanie kościoła, szkół, domu schronienia ubogich starców, domu przytułku sierot, oraz ochrony małych dzieci i szpitala.

Składki w roku upłynionym przyniosły ogółem rs. 5425 kop. 32½.

Co do szkół przez gminę ewangelicką utrzymywanych, dowiadujemy się, że jest ich pięć — a w przecięciu uczęszczało do nich dzieci 840, mianowicie wyznania ewangelickiego 601, innych wyznań 239.

Wydatki na utrzymanie szkół wyniosły rs. 6517 kop. 61. Sprawozdanie objaśnia, iż do szkół uczęszczało tyle dzieci, ile ich tylko lokale pomieścić mogą, i że wielu kandydatom odmówiono przyjęcia dla braku miejsca.

W domu starców utrzymywano w roku ubiegłym starców 55, w domu przytułku sierot 59.

Oprócz nich z funduszów tych zakładów, otrzymało wsparcie po za domem osób 105 w sumie rs. 1509 kop. 45, jak również 27 wdów z 66 dziećmi w kwocie rs. 426 kop. 75.

Na utrzymanie domu schronienia starców, wydano rs. 7111 kop. 28½, — zaś na dom przytułku sierot wraz z ochroną małych dzieci rs. 6489 kop. 34½.

Zarząd w objaśnieniu poprzedzającem sprawozdanie dodaje, iż już w latach poprzednich wykazaną była potrzeba rozszerzenia zakładu ochrony dla dzieci.

Rozebranie budynków i szop szpecących plac kościelny również uznano za rzecz konieczną i jeszcze w roku 1875 konsystorz wskazał potrzebę wzniesienia na tym placu nowych budowli. Obecnie po wynalezieniu funduszu na ten cel potrzebnego, przygotowano dwa projekta z kosztorysami.

Jeden na dom parterowy z ceną anszlagową rs. 25200, drugi na budynek dwu-piętrowy, mający kosztować rs. 52325.

Sprawozdanie wyłuszcza dowody przemawiające za pobudowaniem domu dwu-piętrowego, dochód, z którego w ciągu lat 18, prawdopodobnie pokryłyby poniesione na budowę wydatki.

W szpitalu w roku 1876 osób 517 przepędziło dni szpitalnych 11891, a dzienny koszt przecięciowy utrzymania każdej z nich wynosił kop. 54,6 — ze zaś chorzy płacili dziennie przecięciowo po kop. 22,5 — przeto gmina dopłaciła do każdego dnia po k. 32,1, co w ciągu roku uczyniło rs. 3816.

Ponieważ w szpitalu znajduje pomieszczenie wielu chorych z obcych parafij, z których gmina koszta kuracyjne ponosić musi, sprawozdanie przeto stawia dwa wnioski.

Jeden z nich proponuje wyjednanie dla szpitala zasiłku rocznego w sumie rs. 3000, — drugi przemawia za oddaniem szpitala w zawiadywanie władzy miejskiej z zastrzeżeniem tylko dla ewangelików 8 do 9000 dni szpitalnych, na pokrycie których dochody szpitalne są wystarczającemi.

W ogóle w r. 1876 na utrzymania szpitala ewangelickiego wydano rs. 10590 kop. 14½.

Taka jest w głównych zarysach treść sprawozdania, które na mającem się odbyć w przyszłą środę ogólnem zebraniu członków gminy do zatwierdzenia przedstawionem zostanie.

Ś. p. T. R. Senator Franciszek Skibicki, zmarły w dniu wczorajszym, należał do najbardziej znanych postaci w Warszawie.

Jest to w ogóle przywilejem ludzi, którzy doszli do bardzo podeszłego wieku, a chociaż Encyklopedja Orgelbranda, podaje rok urodzenia nieboszczyka 1796, był on o wiele starszym o ile się zdaje.

Wychowany w szkole krzemienieckiej Czackiego, przybywszy do Warszawy w r. 1814, po przejściu różnych stopni hierarchji urzędniczej, doszedł on do godności tajnego radcy senatora i ochmistrza Najwyższego dworu.

Towarzysz młodości i przyjaciel Antoniego Malczewskiego, z nim razem otrzymawszy pierwotne wychowanie, ś. p. Franciszek nabrał wcześnie zamiłowania do literatury. Przez dość długi czas był czynnym współpracownikiem Tygodnika Petersburskiego, gdzie pod nazwiskiem Włodzimierzowicza drukował prace: „O postępie,“ „O włościanach,“ „Czytelnictwo,“ „O bankach gubernialnych,“ „Pamiętniki,“ „O języku,“ etc.

W Przyjacielu ludu wyszło również „Życie Tadeusza Czackiego“ przez nieboszczyka skreślone. Oprócz tego kollaborował on mniej lub więcej czynnie do wszystkich niemal pism warszawskich.

To pewna, że nieboszczyk był jakby żyjącą encyklopedją początków bieżącego wieku. Znał wszystkie wydatniejsze postacie i umiał je należycie ocenić. Opowiadał o nich chętnie, zwykle uwydatniając tylko jaśniejsze strony ich charakteru, ważnym bowiem przymiotem nieboszczyka było, że o nikim źle nie mówił. W najgorszym razie wolał milczeć, jeżeli już o kim zupełnie przychylnie odezwać się nie mógł.

Podobno ś. p. Franciszek pisał swoje pamiętniki. Dla wszystkich, którzy pragną poznać epokę minioną, wydrukowanie tych pamiętników byłoby bardzo cennym nabytkiem. Dowodem tego jest, że przy każdej sposobności, jeżeli się spotkał z opisem ludzi lub okoliczności, z któremi był dobrze obeznany, zgłaszał się on do autora prostując często mylnie podane wiadomości. Służyła mu ku temu zadziwiająca pamięć, którą do najpóźniejszego wieku zachował, troszcząc się ciągle o ruch piśmienniczy i czytając pilnie wszystko prawie, co się w druku ukazało.

Niepośledni znawca i lubownik muzyki i w ogóle sztuk pięknych, ś. p. Franciszek związany był bliższemi stosunkami ze wszystkiemi prawie znakomitościami europejskiemi na tem polu. Posiadał on przytem dość znaczną bibliotekę, z której chętnie pozwalał innym korzystać. Podróżował wiele a w tych swoich podróżach umiał zebrać mnóstwo pożytecznych wiadomości o ludziach i krajach. Pod tym względem rozmowa jego była wielce zajmującą, ale trzeba było, jak to mówią, wyciągać go na słówka, niechętnie bowiem i nie z każdym wylewał się ze szczerem w tej mierze zdaniem.

Przedewszystkiem jednak w nieboszczyku przemagały cechy człowieka światowego. Układność, grzeczność, umiejętne zachowanie się z ludźmi, zachował on do śmierci. Zdawało się że ciągła ruchliwość z jaką starał się liczne swoje stosunki utrzymywać, pokrzepiała jego wątlejące siły.

Był on wzorem przyzwoitości towarzyskiej, własnowolnie nie uchybił nikomu, a oddawanie przysług stało się jakby potrzebą jego życia.—Pod tym względem nie umiał nikomu odmawiać. — Nie zawsze jednak wdzięcznych napotykał, jest to zresztą zwykłą dolą usłużnych ludzi.

Posiadacz znacznej fortuny, odznaczał się on jednak prostotą życia. Potrzeby jego i wymagania były bardzo ograniczone.

Niewolnik obowiązku w prywatnych i publicznych posługach odznaczał się niezwykłą punktualnością do drobiazgowości prawie posuniętą.

Zawsze jednak przeważał u niego wzgląd ludzki, nie zaszkodził nikomu a wielu wspomógł. Do najpóźniejszego wieku posiadał świeżość umysłu, lubując się głównie we wspomnieniach przeszłości, i czytując troskliwie wszystko, co się do nich odnosiło.

Ciężar starości i niemocy, która go ostatecznie dotknęła, znosił ze spokojem chrześcjańskim, przez całe bowiem życie wiernie dokonywał obowiązków szczerego chrześcjanina. Pokój jego duszy.

= O giełdzie produktowej, pisze Gaz. Hand. co następuje: „Starania, jakie obecny komitet giełdowy podejmuje około wprowadzenia w wykonanie giełdy produktowej, jak z jednej strony są dowodem dobrych chęci kierowników, tak z drugiej strony spodziewać się dozwalają, że instytucja ta wkrótce już przejdzie w fazę prawdziwego czynu. W sobotę donosiliśmy o wzywaniu kandydatów na ajentów przy tej giełdzie, dziś zaś dowiadujemy się, że komitet zajęty jest pracą około ułożenia regulaminów dla tranzakcyj produkowanych na giełdzie. O ile słyszeliśmy, prezes komitetu pragnie wprowadzić tranzakcje terminowe, jako odpowiadające szerzej pojmowanemu handlowi zbożowemu. Sądzić należy, że innowacja ta łatwo da się u nas zastosować, i usiłowania komitetu, w tak pięknej myśli czynione, zasługują na powodzenie, jakiego też spodziewać się wypada“.

= W Londynie rozpoczęto publikację wielkiego dzieła p. t. „Encyclopedia britannica.“ Jest to wydawnictwo czterdziestotomowe. Rzeczy polskie powierzone zostały p. dr. Gustawowi Fritschemu w Warszawie, który o ile nam wiadomo zaprosił do współpracownictwa ludzi obeznanych z rozmaitemi gałęziami wiedzy miejscowej. Dla dobra społeczeństwa naszego, jest to sprawą niemałej doniosłości, wszystkie bowiem prawie encyklopedje wychodzące za granicą, zamieszczały zwykle najmylniejsze wiadomości o ludziach i rzeczach kraju naszego, posiłkując się przepisywaniem jedna z drugiej lub pomijając nawet zupełnem milczeniem tych, którzy ze wszech miar na wspomnienie zasługiwali.

= W roku jeszcze zeszłym dwaj przechodnie spostrzegli Konstantego K., modlącego się przy figurze Matki Boskiej na Krakowskiem Przedmieściu i jednocześnie robiącego ruchy ręką, jak gdyby usiłował wydobyć pieniądze ze skarbonki, tam umieszczonej.

Wydawało się to dwom przechodniom tak podejrzanem, że zawezwawszy policji, zwrócili jej uwagę na K., skutkiem czego nastąpiło aresztowanie go zaraz na miejscu.

Policja spisała protokuł, który orzeka, iż przestępstwo niemożebnem było do spełnienia, gdyż rękoma niepodobna było dostać pieniędzy, mogących się, co prawda, zatrzymać w otworze, lecz za lada dotknięciem spadających na dno.

Ważną poszlaką przeciw podsądnemu, była ta okoliczność, że policja znalazła w skarbonce papierki, które miały posłużyć do zatrzymania pieniędzy i ułatwienia ich wydobycia i że w przeddzień schwytania na uczynku podsądnego, widziano go przy tej samej figurze.

Sąd okręgowy, pod którego rozpatrzenie przyszła sprawa Konstantego K., uznał czyn jego za przygotowanie do spełnienia przestępstwa, nie zaś za usiłowanie i od kary go uwolnił, od takiej decyzji urząd prokuratorski apelował do izby sądowej.

Tu po przemówieniu prokuratora, domagającego się uznania podsądnego za winnego usiłowania czynu, wystąpił obrońca oskarżonego p. T., który dowodził, iż gdzie nie ma możliwości spełnienia przestępstwa, jak to w danym razie było, tam istnieć nie może usiłowanie, następnie zaś żądał wzięcia pod uwagę protokułu policji, jak to sąd okręgowy uczynił.

Izba mniemania jego nie podzieliła i w zastosowaniu do żądań towarzysza prokuratora Konstantego K., uznała za winnego usiłowania, skazawszy go na cztery miesiące do domu roboczego.

= Wisła przybiera... Przez ciąg ostatnich kilku dni, wody jej podniosły się o stóp parę.

= Doktór Rothe, naczelny lekarz szpitala św. Jana Bożego, otrzymał nominację na członka towarzystwa medyczno-fizjologicznego w Paryżu. — Towarzystwo przesyłając patent oddaje sprawiedliwość wyczerpującym pracom naukowym doktora Rothe i zamawia sobie dalsze jego współpracownictwo.

= Jak z pewnego dowiadujemy źródła, projektowane przez komitet zabaw Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności wycieczki do okolic Warszawy i różne inne uciechy, do skutku ostatecznie, z przyczyn od komitetu niezależnych, nie przyjdą.

= W tych już dniach rozpocznie się regularna dezinfekcja ścieków warszawskich.

= W dniu wczorajszym nagradzano sobie na Bielanach onegdajsze niepowodzenia. Osób było dość jeszcze i bawiono się wcale dobrze.

= Straż ogniowa warszawska zyska w tych dniach nowych 50 wózków dwukołowych do wywożenia śmieci. — Każdy z tych wózków kosztować będzie około rs. pięćdziesięciu.

= Na ostatnich posiedzeniach Rady Warszawskiej miejskiej dobroczynności publicznej uchwalono zupełne odnowienie zniszczonego przez czas gmachu Instytutu św. Kazimierza.

= Spostrzeżenia lekarskie wykazały, iż są osoby niezdolne rozróżniać wszystkich kolorów istniejących w naturze.

Wada ta, która szczególniej u osób służących przy drogach żelaznych, nie dozwala im rozpoznawać sygnałów, a w skutek tego może stać się przyczyną groźnych wypadków, zwróciła już dawniej uwagę przedstawicieli dróg żelaznych, a obecnie Ministerstwo komunikacji, jak donosi gazeta *Nasz Wiek* postanowiło wydać następujące rozporządzenie, (mające być wprowadzone w jak najkrótszym czasie):

Wszystkie osoby tak zostające na służbie przy drogach żelaznych jak i kandydatów na takowe poddać badaniom co do zdolności w rozpoznawaniu kolorów i powtarzać to przynajmniej raz na rok.

Osoby używające napoi gorących lub tytuniu 4 razy do roku egzaminować.

Osób nierozpoznających z łatwością koloru czerwonego lub zielonego wcale nie przyjmować do służby.

Lekarze urzędujący przy drogach żel. obowiązani będą prowadzić odpowiednie listy i przedstawiać takowe ministerstwu.

Rozporządzenie powyższe nie ma się stosować do osób służących w magazynach, kantorach i kancelarjach kolejowych.

= W tych dniach rozeszła się po Warszawie wiadomość jakoby znana u nas fortepianistka panna Friedenthalówna, przebywająca obecnie w Moskwie uległa najprzód wypadkowi okaleczenia ręki a następnie złamaniu nogi — skutkiem czego zamierzony koncert odbyć się nie mógł. Pogłoskę tę powtórzyło nawet kilka pism tutejszych. Dla uspokojenia znajomych i przyjaciół panny F. proszeni jesteśmy o sprostowanie tej wiadomości i sprowadzenie jej do właściwych rozmiarów—skaleczenie bowiem ręki w istocie było tylko niewinnem ukłuciem, a złamanie nogi miejsca wcale nie miało—p. Friedentalówna bowiem tylko lekko zwichnęła sobie nogę.

= Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego pisma:

„Szanowny Redaktorze! We wczorajszym Nrze *Gaz. Handl.* znajduje się w rubryce „Korespondencja Redakcji" następująca odpowiedź *panu S.*

„Tak nazwane „telegramy własne *Nowin*" nie są niczem więcej, jak przedrukiem z gazet zagranicznych, wczoraj zamieszczone pod tym tytułem w *Nowinach*, wyjęte są z *Boersen courier, Boersen Ztg* Nr 23 w niedzielę po południu do nas nadeszłych."

Z tego powodu uważam sobie za obowiązek objaśnić, że „Telegramy własne *Nowin*" otrzymałem *drogą telegraficzną w sobotę* dnia 19 b. m. o god. 7 wieczorem, nie mogły być zatem w żaden sposób „przedrukiem z gazet *w niedzielę* po południu do nas nadeszłych." Na dowód tego depesze pomienione *w oryginale* składam w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* gdzie je każdy przejrzeć może.

Opublikowanie ich z przyczyn odemnie niezależnych nastąpiło dopiero na drugi dzień.

Jak w obec powyższego faktu uważać należy wystąpienie Redakcji *Gaz. Handl.*, o tem sąd pozostawiam uznaniu czytającego ogółu,

Redaktor *Nowin* Erazm *Piltz.*

= Onegdaj Walenty Kosik, posługacz w szpitalu Dzieciątka Jezus, z niewiadomej jeszcze przyczyny, trucizną pozbawił się życia.

= W dniu 23 maja 1560 r. zakończył życie Andrzej Zebrzydowski, biskup krakowski.

= *Gazeta Handlowa* przygotowuje do odcinka „Zarysy obyczajów na Wschodzie" Arminjusza *Vambery*, autora „Islamu w XIX wieku."

† Zgasł jeden z ostatnich weteranów wielkiej armji zwycięzcy z pod Austerlitz i Marengo!

Józewicz Adam, b. kapitan gwardji strzelców konnych b. wojsk polskich, urodził się w miasteczku Sulmierzycach, w Wielkiem księztwie Poznańskiem.

Podczas gdy w roku 1806 budził się ruch wojenny, wstąpił dwudziestoletni młodzieniec do nowoformujących się legjonów.

Wierny w doli i niedoli wielkiej chorągwi francuzkiego cesarza, odbył z jego armją wszystkie kampanje aż do roku 1815.

Przez ten czas dwa razy był ranny przy Lützen i pod Lipskiem.

Podczas kampanji 1813 roku, bronił dzielnie czas jakiś dostępu do mostu Berezyńskiego. Za czyn ten właśnie otrzymał krzyż legji honorowej—oprócz tego dekorowany został w ciągu karjery swojej oznaką *virtuti militari.*

Wstąpił do nowoutworzonych wojsk polskich w r. 1815.

Jeszcze w roku 1851 otrzymał od Napoleona III-go nowo ustanowiony medal Ś-tej Heleny.

Do ostatnich czasów dziwnie czerstwy na ciele i umyśle, nie chorował prawie nigdy, pamięć miał wyborną i umysł jasny.

Jeszcze na trzy tygodnie przed śmiercią deklamował po paręset wierszy z *Fedry* Racine'a!...

Starzec ów 92-letni zmarł nie z ogólnego osłabienia organizmu jakby się należało spodziewać, lecz z zapalenia płuc. Potwierdziła to opinja lekarzy.

Pogrzeb dziś o godzinie czwartej po południu.

= Kronikę kradzieży pomnażają codziennie liczne wypadki.

Z soboty na niedzielę w nocy zrabowano do szczętu sklep zegarmistrza przy ulicy Granicznej.

Wprawdzie złodzieje nie bardzo obłowili się gotowizną, której zegarmistrz w sklepie nie trzymał, ale za to zaopatrzyli się suto w zegarki złote i srebrne, ankry, cylindry i repetjery, zdobiące wystawę sklepową.

W tym niestety, dziś zbyt w Warszawie pospolitym, fakcie to jedno zasługuje na uwagę, że w pobliżu okradzionego sklepu... stróż nocny ma swój posterunek!

= Podobno w tych dniach druga partja z 8 u telegrafistów z Warszawskiego zarządu telegrafów udała się na służbę do armji cesarsko rossyjskiej. Miejscem ich przeznaczenie jest Rumunja. Przy tej sposobności należy nam zaznaczyć, iż przy Warszawskim zarządzie znajduje się szkoła telegrafistów, gdzie kandydaci przygotowują się specjalnie do obowiązków telegrafisty. W czasie obecnym szkoła mieści kilkunastu praktykantów a liczba ta jedynie jest dziś ograniczoną z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia. Przy wstępowaniu kandydaci poddawani są wstępnemu egzaminowi z języków którymi się korespondencja w biurach prowadzi. — Z chwilą przeniesienia zarządu telegrafów do pałacu Brühlowskiego zniesionem też zostanie wszelkie ograniczenie co do liczby przyjmowania kandydatów.

= Wczorajsza pogoda zachęciła jeszcze warszawian do szukania przyjemnych zabaw na Bielanach. Mniej liczne towarzystwo, więcej miało pola do uciech.

Najwięcej też było towarzystw zbiorowych, które przybywszy na własnych bryczkach, wolantach i wolancikach, rozsiadły się przy wspólnych stołach.

Ale nie zawsze nadzieja zabawy w rezultacie szczęśliwymi nas czyni. Pewien z warszawskich przemysłowców wjeżdżając do lasku z familją, własnym jednokonnym wolantem, zawadził kołem o korzeń drzewa wystający z ziemi i w skutek zbytniego przechylenia się wolantu wypadł na ziemię i jak mówiono złamał nogę.

Przeraźliwy krzyk nieszczęśliwego rozległ się po lasku — udzielono mu bezzwłocznie pomoc lekarską.

= Bytność u nas p. Ernesta Rossi wraz z towarzystwem dramatycznem zawdzięczamy tylko pewnej dłań niepomyślnej, a nam tym razem sprzyjającej okoliczności.

Pan Rossi już oddawna zaangażowany był do dwóch teatrów w Moskwie i Odessie

Po ekspiracji terminu umowy z teatrem moskiewskim wyjazd p. Rossi do Odessy z powodu obecnych okoliczności wojennych nie mógł przyjść do skutku

W tym to właśnie czasie teatr warszawski zrobił mu propozycję przybycia do nas, która też przyjętą została.

Pan Rossi miał spędzić w Odessie cały miesiąc, może więc nie mając innej na resztę zbywającego mu czasu umowy, zgodzi się na pozostanie u nas dłużej.

Dziś gra on „Hamleta."

= Dziś orkiestra pana Fliege odegra między innemi śliczną a dla nas prawie zupełną nowością będącą symfonję Hoffmanna „Frithiof." Wkrótce zaś usłyszymy w Dolinie Szwajcarskiej tegoż kompozytora zupełnie nowy utwór symfoniczny p. t. „Ländliche-Hochzeit."

= Jeszcze o onegdajszej burzy!

Dała się ona najdotkliwiej uczuć mieszkańcom ulicy Mostowej. O utracie całego mienia przez maglarkę już wspominaliśmy.

Ucierpiały też silnie piwnice na ulicy Długiej—piwnice w więzieniu karnem zostały zupełnie zalane.

Tamka pokryta była blizko dwie godziny spienioną falą.

Do wczoraj w ogrodzie saskim zalaną była jedna z kwater.

Wisła zalała też blizko połowę parku prazkiego.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: N. N. rs. 5; F. G. kop. 15; H. K. rs. 1 dla nieszczęśliwej rodziny S. której ojciec długi czas pozostawał bez pracy, a obecnie dłużny jest za komorne rs. 75 i ma zajęte wszystkie ruchomości.

— Jutro we czwartek 24 maja, w gmachu pałacu Brühlowskiego, zbierać będzie ofiary na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża, dyżurny członek Damskiego Komitetu Baronowa Mengden.

— Departament telegrafów zawiadamia, że linja syberska między Tukalińskiem i Omskiem, uszkodzona w skutek wylewu Irtyka — oraz linja do Archangielska pomiędzy Sijskiem i Archangielskiem uszkodzona przez wylew Dźwiny północnej. Ustanowione są stacje tymczasowe i wysyłka depesz przez posłańców—do czasu naprawy.

Nekrologja.

† Ś. p. Konstancja ze Szczepkowskich **Cieślewska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, przeżywszy lat 69, przeniosła się do wieczności. Strapieni tym bolesnym ciosem synowie, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, za spokój jej duszy odbyć się mające w d. 25 b. m. i r. to jest w piątek o godzinie **11tej** z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4 tej** po południu na cmentarz Powązkowski. 8143—

† W dniu 25 maja r. b. w piątek, jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Józefy z Leśniewskich 1-o voto Winnickiej 2-do **Bojarskiej**, odbędzie się w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **10-ej** rano żałobne Nabożeństwo, na które mąż wraz z dziećmi zaprasza Familję i Przyjaciół. —8035—

† Dnia 25 b. m. w piątek, jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Jackowskiego**, obywatela ziemskiego, odbędzie się Msza żałobna w kościele Ś-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej o godzinie **9-tej** rano, o czem pozostała wdowa zawiadamia Krewnych i Przyjaciół nieboszczyka.

† Ś. p. Aleksander **Kowalewski**, emeryt, członek archikonfraterni literackiej, asesor kolegjalny, opatrzony ŚŚ Sakramentami, po ciężkiej chorobie życie zakończył w dniu 22 maja r. b., przeżywszy lat 75. Pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 24-ym b. m. to jest we czwartek o godzinie **4-tej** po południu odbyć się mające na cmentarz Powązkowski —8134—

Przegląd polityczny.

Na początek przyszłego miesiąca zapowiadają się nad Dunajem wypadki, mające na dobre rozpocząć właściwą kampanję, do której dotąd tak długo wstępne tylko przygotowania czyniono.

Prawe skrzydło armij południowej posuwa się coraz bliżej ku Dunajowi, aby zrównawszy się z linją strategiczną umożebnić wykonanie planu. *Presse* w przybliżeniu podaje warunki, według których wnioskować można, gdzie najłatwiej dałoby się Dunaj przekroczyć. „Rossjanie, pisze ten dziennik, koncentrują niezwykłe masy wojska pod Oltenicą, jak gdyby próbować zamierzali przeprawienia się pod Turtukai, z którego Turcy od początku przeszłego tygodnia brzeg rumuński ostrzeliwali. Jeżeli w ogólności celem operacji rossyjskich będzie czworobok twierdz Ruszczuk, Silistria, Warna, Szumla, to w takim razie Turtukai, byłoby rzeczywiście najbliższym i lokalnie najdogodniejszym punktem przeprawy, gdyż leży nie tylko na najbliższej drodze z Bessarabji do Szumli, ale nadto w samym środku między Ruszczukiem a Silistrią, oddalonemi od siebie na jakie mil jedenaście.

Wyżyny turtukajskie wznoszą się co prawda ponad brzeg rumuński, ale ta nieunikniona niekorzyść jest wszędzie prawie właściwością brzegów po stronie tureckiej.

Rzeka płynie tu w szerokości tysiąca kroków zaledwie, więc przerzucenie mostu nie wymagałoby tak wiele zachodów i materjału, któryby łatwo wpadającą do Dunaju Dimbowicą sprowadzić się dało. Są to zresztą przypuszczenia, których powodzenie zależne od wielu warunków, jak wysokość wody, przeszkody stawiane przez flotę turecką i t. p. Poranne telegramy dzisiejsze nie przynoszą ważniejszych wiadomości o ruchach na europejskim teatrze wojny. Wszystko tylko zapowiada bliskie już rozpoczęcie akcji po za Dunajem.

O ile rezultaty jej wpłyną na zawarcie pokoju, dokładnie dziś jeszcze obliczyć nie można, tembardziej, iż do chwili obecnej oznaczyć się nie daje ile czynników wejdzie jeszcze w ogólną operację kwestji wschodniej i do jakiego stopnia będzie można wojnę zlokalizować.

Z korespondencji oryginalnej z Berlina pod datą 18 go do *Pressy* dowiadujemy się, że pruska eskadra pancerna złożona z pięciu monitorów najpóźniej 30 b. m. wypłynie na morze śródziemne; ewentualnie sześć innych jeszcze okrętów niemieckich przyłączy się do niej.

Wysłanie eskadry pod wodzą kontr-admirała Batscha, jest tylko aktem przezorności, na którym neutralność Niemiec nic nie traci.

Austrja mieć będzie znowu kilka powodów do reklamacji, między innemi co do Porty wystąpi zapewne z pretensjami o ostrzeliwanie i zniszczenie jednej barki na Dunaju.

We Francji umysły bardziej są zajęte zmianą gabinetu, aniżeli postępem wojny na wschodzie, a jakkolwiek pozostanie ks. Decazes w ministerjum czasowo uspakaja co do zewnętrznych stosunków rzeczypospolitej bliki, to przecież niema pewności, czy panowie Broglie, Dupanloup i Fourtou nie zechcą zmienić programu polityki zewnętrznej a z nią i ministra spraw zewnętrznych.

Nowy prezes gabinetu ks. Broglie znany jest dobrze naszym Czytelnikom. Dla przypomnienia tylko przytoczymy tu kilka szczegółów dotyczących tej osobistości.

Ks. de Broglie urodzony w r. 1821 odgrywał już nieraz wybitną rolę w świecie dyplomatycznym Francji, on to przyprowadził do skutku koalicję orleanistów, legitymistów z bonapartystami wskutek której obalił 24 maja 1873 pana Thiers'a. Od tego czasu przez rok cały prawie, bo do 16 maja 1874 utrzymywał się przy sterze, aż go legitymiści w końcu wysadzili. Nawet po upadku swoim nie zaprzestał knuć intryg przeciw republice. W zgromadzeniu

narodowem zniecierpiano go nareszcie do tego stopnia, iż wszelkie usiłowania dostania się do senatu spełzły na niczem, dopiero ulitowała się nad nim partja bonapartystow i na jej polecenie przy drugich wyborach został senatorem. Thiers przepowiedział mu w dniu swojego wstąpienia, iż on — syn liberalnego ojca, protegowanym będzie jeszcze kiedyś przez cesarstwo. Nie idzie za tem, aby i bonapartystom miał być ks. de Broglie wdzięcznym,—ambicja jest dlań jedyną panią i kierowniczką, a stronnictwo ultramontańskie podporą.

Wiadomości telegraficzne.

— Do wczorajszych telegramów z Petersburga, które znajdują urzędowe potwierdzenie w *Prawitel. Wiestniku*, należy dodać wiadomość, że w całym sandżaku ardahańskim wprowadza się administracja rossyjska.

— *Times* pisze, że jedna kanonierka turecka, zbudowana w Peszcie i jeszcze nie uzbrojona, zdołała przepłynąć około Kalafatu pod osłoną strzałów z Widdynia — lecz ją pływająca baterja rumuńska schwytała.

— *Hamburg. telegr. Bureau* zaprzecza wiadomości o przejściu wojsk rossyjskich przez Dunaj i twierdzi, że pogłoskę tę wywołały prawdopodobnie częste zaczepki pogranicznych pikiet tureckich przez niewielkie oddziały rossyjskie.

Nowosti zaś podają telegram z Wiednia, datowany 19-go maja, że potwierdza się wiadomość o przejściu przez Dunaj 11 go korpusu rossyjskiej armji naddunjskiej, około Braiłowa i zajęciu brzegu tureckiego wzdłuż kanału maczyńskiego.

(Ostatnia ta wiadomość dotąd jednak nie ma urzędowego potwierdzenia przypuszczać więc można, że *Hamburg. telegr. Bureau* lepiej jest poinformowane. Przyp. Redakcji).

— *Allgem. Ztg* podaje wiadomość z Londynu, że rząd angielski polecił wysłać do Egiptu (?) 40000 wojska indyjskiego.

— Do *Tagblatt'u* telegrafują z Zagrzebia, że turcy zajmują linję Dryny. Rząd serbski polecił dopełnić rewizji zapasów zboża i furażu.

— *Standard* pomieszcza wiadomość z Konstantynopola, że Layard znalazł przeciwników w Redifie paszy i Machmud-Damadzie paszy.

On to jednak wpłynął na porozumienie się Turcji z Grecją.

— Z Belgradu piszą do *Tagblattu*, że całej milicji serbskiej dano rozkaz przygotować się do wymarszu. Chorwatowicz mianowany wodzem armji timockiej, Alimpic wódz armji dryńskiej udaje się do Sabacza (czyt. Szabaca) gdzie wysłano artylerję, prowiant, amunicję i oddziały sanitarne. Kładowę fortyfikują, wokoło Niegotyna wznoszą szańce. Pułkownik Dragosewic (Dragoszewicz) mianowany naczelnikiem sztabu głównego zajmuje się jego organizacją.

— *Turquie* dla uspokojenia szyitów oburzonych przeciw persom, pomieszcza okólnik wielkiego wezyra do gubern. prowincyj, że wieści o zbieraniu wojska perskiego na granicy tureckiej i o żądaniu przez Persję zwrotu Mezopotamji z Bagdadem, są zmyślone. Persja zachowuje z Turcją przyjazne stosunki.

— *Presse* pisze, że dotychczas turcy zwerbowali 3000 beduinów do armji anatolskiej.

— *Bukareszt* 19-go maja Najjaśniejszy Cesarz przybędzie na czas krótki 13 (25) maja do Bukaresztu. Główna kwatera przenosi się do Kontroneszti. (*Now.*)

— *Erzerum* 18-go maja. Rossyjska główna kwatera przeniesi na do Kizich Czibgah. Energiczne bombardowanie Karsu trwa ciągle. (*Nowosti.*)

— *Wiedeń* 19 go maja. Poseł rossyjski przy dworze wiedeńskim p. Nowikow jedzie do Petersburga i powróci za tydzień. (*Nowosti.*)

— *Tagblatt* pisze, że p. Nowikow ma być z Wiednia odwołany i zastąpiony przez inną osobę.

— *Ruszczuk* 19-go maja. Pomiędzy Oltenicą i Turtukajem kanonada trwa bez przerwy.

— *Pera* 19-go maja. Inżynierzy angielscy wzmacniają fortyfikacje Warny, Szumli i Ruszczuku.

— *Kair* 19-go maja. Dziś ks. Hassan z 6000 wojsk egipskich odpłynął do Turcji.

— *France* pisze, że państwa kontynentalne postanowiły wstrzymać się od rozbioru kwestji niezawisłości Rumunji, aż do zawarcia pokoju.

— Do *Allg. Ztg* telegrafują z Wiednia, że serbska rada ministrów większością głosów postanowiła przyjąć udział w wojnie.

— *Bukareszt* 20-go maja. Donoszą z Plojeszti, że legjon bulgarski liczy obecnie 3000 ludzi. (*N. Wr.*)

— *Wiedeń* 20-go maja. — Z Aten nadeszła wiadomość, że wkrótce nastąpi utworzenie nowego gabinetu z przedstawicieli wszystkich partyj, który będzie się trzymał polityki wojowniczej. (*Polit. Cor.*)

Telegramy „Nowin.“

Wiedeń 22-go.—„Deutsche Zeitung“ donosi z Konstantynopola pod dniem 22 b. m. H[illegible]ider-Effenai wysłany zostaje do Teheranu w charakterze posła nadzwyczajnego.

Paryż 22-go. „Moniteur Universal“ donosi, że Vice-Admirał Touchand mianowany zostanie ministrem marynarki. Inni jako wymieniają admirała Arnault lub Jurien Gravière. Ten ostatni wzywanym był wczoraj przez Mac-Mahona. Lavedon publicysta, należący do partji konserwatywnej mianowany został Dyrektorem „Journal Officiel,“ bonapartysta zaś La Bede de Niretagne Dyrektorem Departamentu bezpieczeństwa publicznego w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Mówią, że postanowiono rozwiązać radę miejską w Marsylji i zastąpić ją komisją prowizoryczną.

Orsowa 22-go. — Korpus armji rumuńskiej będzie wzmocniony przez Rossjan i operować będzie w małej Wołoszczyznie.

Belgrad 22-go. — Korpus rossyjski oczekiwany jest w Turn-Sewerin. Skupczyna zwołaną została na dzień 24 b. m. Oczekiwanem jest wznowienie bombardowania Widdynia.

Telegramy.

Warszawa, dnia 23-go Maja 1877 roku.

Paryż 22-go. — Otrzymane tu informacje polityczne uważają za prawdopodobne wypowiedzenie wkrótce przez Grecję wojny Turcji.

Petersburg 23-go.—Z Soczi donoszą pod dniem 22 b. m. Pod Adlerem toczy się gorąca walka z nacierającym nieprzyjacielem. Bardzo silne bombardowanie trwa od 10-tej z rana.

Bukareszt 22-go.—Dyslokacja armji rumuńskiej nad Dunajem pod Alutą ukończona. Wojska rumuńskie skoncentrowane są nad Alutą. Stosunek obydwóch armii do siebie do tej pory nie został ściśle określony. Dziś uroczystość z powodu wstąpienia na tron księcia oraz z powodu ogłoszenia niepodległości. Domy przyozdobione flagami.

Wiedeń 22 go.—Według doniesienia Pressy, Turcy przy ujściu Pulimy strzelali do austryjackiej barki „Klotylda“ i takową zapalili. Barka zniszczona.

Berlin 22 go.—Przybył tu ks. Bismarck i zabawi w Berlinie kilka dni.

Bukareszt 22 go. — Senat dał swoje zatwierdzenie oświadczenia o niepodległości Rumunji. Most kolejowy na Oltecy załamał się, dziesięć wagonów towarowych wpadło do rzeki.

Wiedeń 22-go.—Wczoraj przybyło tu 128 poddanych rossyjskich wydalonych z Turcji. Przybyli z polecenia poselstwa rosyjskiego pomieszczeni zostali w Hotel National, dziś zaś wyruszają w dalszą drogę do Rossji.

Berlin 22-go.—Ks. Bismarck przepędzi tu kilka dni przysposabiając się do podróży do Kissingen. Wczoraj składał wizytę Cesarzowi.

Kopenhaga 22 go.—Oznajmienie ministerium spraw zagranicznych z 18 maja zarządza żeglarzom odpowiednie środki ostrożności ze strony kupców, a to z przyczyny wojny rosyjsko-tureckiej.

Wiedeń 22 go.—Podług autentycznych wiadomości otrzymanych przez Politische Correspondenz, Abdul Kerim-Pascha po wymarszu wszystkich garnizonów fortecznych, rozporządza zaledwie 60 000 armią, którą będzie mógł przeciwstawić Rosjanom w otwartem polu.

Berlin 22-go.—Przybycie tutaj kanclerza państwa przed wyjazdem do Kissingen nie jest nagłem postanowieniem, ale dawniejszym już projektem. Obecność kanclerza daje powód do narad odnoszących się i do zajść zewnętrznych ostatnich czasów, szczególny zaś polityczny cel przybycia tego, które wypadło z ogólnych dyspozycji podróżnych, wcale nie istnieje.

Berlin 22-go.—*National Zeitung* pisze: Wyjazd księcia kanclerza do Kissingen odłożony jest na środę lub czwartek. Że obecność jego daje powód naradom, których ważność pozostaje w blizkim związku ze znaczeniem zajść zewnętrznych ostatniego czasu to się samo z siebie rozumie. W każdym razie, trzeba bardzo oględnie upatrywać powód tego przyjazdu w którymkolwiek z tych przedmiotów, gdyż droga na Berlin wypadła z poprzedniego planu podróży.

Ateny 22-go.—Organ główny Komondurosa wychwalając przygotowania do wojny, mówi o potrzebie oparcia się o potężnego sprzymierzeńca w oczekiwaniu Rosji, zaznacza dowody życzliwości Rosji, nadzieje pokładane w Anglii uważa za stracone. Na giełdzie ogólna obniżka.

Ateny, 22 maja.— Donoszą z Konstantynopola, że minister finansów żąda dymisji, domniemanym jego następcą będzie Sadyk pasza. Ostatnie wiadomości z Austrji są, o ile wiadomo, zachęcające Turcję. Depesze z Krety ogłaszają flocie angielskiej rozkaz udania się na morze Czarne. Oficerowie angielscy zamyślają dojść do ładu z torpillami i fortyfikacjami. Korpus armji rossyjskiej wraz z artylerją, wysłany został na granicę grecką.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 23-go Maja 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	136.65—$57\frac{1}{2}$	136.65	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.28	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111.30	111.45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	$107.77\frac{1}{2}$	1·8.	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	92.50	92.65	92.35
„ „ „ „ małe	92.45	92.60	92.30
Listy zast. m. War. serji I	85 50	85.65	85.35
„ „ „ serji II	8[illegible].50	84.65	84.[illegible]5
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	8[illegible].55	80.70	8[illegible].40
„ „ małe	80.35 50	80.60	80.30
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96;—94	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	195.	—.
„ „ z r. 1866	—.	189,	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	1[illegible]5.	1[illegible]4.25

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	193.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	72.	71.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	115.	114.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	103.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	210.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $167\frac{7}{9}$ nowych $209\frac{13}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $72\frac{2}{9}$ m. Łodzi $30\frac{5}{9}$ listów likwidacyjnych $191\frac{1}{10}$ obligów skarbowych $57\frac{4}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $180\frac{1}{5}$ II-ej emisji $97\frac{1}{5}$.

Monety. Półimperjały rs. 7.67 — 7.64 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.47 — 7.44 marki niemieckie rs. — kop. 46 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty austryjackie rs. 4 kop. 10.

Ceny Targowe.

franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — Warszawa d. 22 Maja r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 8 70 do 9.30, jasno-pstra od 9.45 do 10.10, biała od 10.35 do 10.,80 wyborowa od .— do 11 75 **Żyto:** wagi 232 polskie od 6.45 do 6.70. ruskie od 6.15 do 6.60. **Groch:** wagi 262 kuchenny od 5 70 do 6.50, na paszę od 5 00 do 5.70. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.35 do 4.85. **Owies.** wagi 142 od 2.70 do 3.50. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 9.0 w południe ciepła st. 14 6 Barometr 756(Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hamlet:** Jutro: **Jotta.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Orfeusz w Piekle.** Jutro: **Dwie blizny** (pierwszy raz.) — **Dr Rubin** — **Qui pro quo.**

FABRYKA
Torebek i Kapsułek Papierowych
oraz LITOGRAFJA
B. Bukaty i S-ka
w WARSZAWIE,
ulica Ś-to Jerska Nr 12 nowy,
poleca swoje wyroby WP. Kupcom, Aptekarzom, Cukiernikom i t. p., po cenach jak najprzystępniejszych. Cenniki i próby posyłają się na żądanie franco. —5700—20—24

Do sprzedania:
Lustra z komodą złocone, Toaleta mahoniowa, szubki dziecinne, burno damskie, suknia welwetowa, nieużywane, zegary, lampy. Wiadomość ulica Marjańska Nr 2, parter, oficyna prawa, ostatnia sień, od 12 do 4 z południa. 3—3—7594

OGŁOSZENIE.
Win. Karpiński, Magister Farmacji właściciel apteki przy ulicy Elektoralnej. **Wody mineralne**, specjalnie wyrabiają się w fabryce przy ulicy Zatyłki obok Elektoralnej Nr 937/8 **Limonady płynne i suche**, Syropy owocowe, oraz wody Gazowe w fabryce nowo otwartej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Do wyrobu wód gazowych używa się tylko taka woda która po chemicznem jej zbadaniu, odpowiada warunkom hygienicznym, a wody mineralne wyrabiają się tylko na wodzie dystylowanej. Przy nadchodzących upałach zwracam uwagę publiczności na **Galmanin** niezawodny środek mego wynalazku **przeciwko odparzaniu się ciała, a szczególniej palców u nóg**. Dostać go można we wszyskich aptekach Królestwa i Cesarswa, oraz u materjalistów w znaczniejszych miastach Europy. Pudełko większe k5p. 50, mniejsze 30 kop. Skład Główny na ulicy Elektoralnej w mojej Aptece. Panom Handlującym odstępuje znaczuy procent.
W. Karpiński.
3—25 — 7613 —


FORTEPIAN
palisandrowy o 7 oktawach, 4 szprejcami, całem blatem, prawie nowy, i mahoniowy krótki prawie o 7 oktawach, zupełnie w dobrym stanie, oraz **Pianino** palisandrowe zagraniczne nowe, do sprzedania. Także przyjmuje się **reparacja i strojenie**, w fabryce J. Dützа. Elektoralna Nr 20. —7619—2—3

Do sprzedania bardzo tanio różne
MEBLE
t. j. Garnitur rypsem kryty, Szesląg skórą kryty, 2 Szaf rozbieranych, 2 Szafki do bielizny, Komoda, 2 Łóżka, 1 Biórko, Łóżeczko dziecinne rozsuwane, 2 Lustra. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna w sieni na dole, drzwi na lewo. —7948—2—6


MEBLE
Z powodu wyjazdu sprzedają się, garnitur mahoniowy, szafy jesionowe i kassa ogniotrwała. Ulica Orla Nr 2, mieszkania 17. —7579—3—3

ZAKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Szymona Czerniejewskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.
Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**
MA TEŻ i GOTOWE ROBOTY.

SKŁAD
Maszyn do szycia
LOUIS SCHLESINGERA,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 25
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
1350—42—0

SKŁAD FARB
i Materjałów Aptecznych
J. Różyckiego.
na Pradze.
Poleca: **Farby** malarskie gotowe we flaszkach, i na pudy z odliczeniem rabatu. **Farby suche** w różnych gatunkach, **Lakiery, Pokost, Terpentynę, Pendzle**, jak również Skład powyższy zaopatrzony jest zawsze w dobór materjałów aptecznych, po najumiarkowańszych cenach. 7—8—5615

Do sprzedania
FOLWARK
włók 20 gleba pszenna z lasem dębowym, z inwentarzem żywym i martwym, z zasiewami kompletnemi, z maszynami i narzędziami rolniczemi, żadnych serwitutów, położony w Gubernji Lubelskiej 18 wiorst od kolei i wiorst 10 od młyna amerykańskiego. Bliższa wiadomość ulica Ogrodowa Nr 22 domu mieszkania Nr 3. Stróż wskaże w każdej porze. —7506—4—6

Willa
do wynajęcia, położona w lesie sosnowym, o 4 wiorsty od Grodziska. 8 pokoi na parterze, z meblami, kąpiel, woda źródlana. Także na 1-em piętrze mniejszy lokal. Wiadomość w składzie papieru Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —7601—3—3

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę
KOLONJA
za Pragą, oddalona o wiorst 7 od rogatek. Wiadomość na ulicy Smolnej Nr 7 domu, mieszkania 11, od godziny 7 do 9 rano i od 4 do 6 po południu. —7904—2—3

SUKNIE DAMSKIE
odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr. 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —7939—1—3

Pacht 40 Krów
od 1 Lipca 1877 r., jest do wydzierżawienia, 2 mile od Warszawy.—Tamże może być przyjętych od 20 do 30 krów dzierżawcy. Wiadomość, Magazyn Mód B. Grabska, Długa Nr 10. —7800—3—6

BAZAR
Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,“
Tłomackie Nr 2.
Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, antyki, zabytki starożytności, przedmioty nowe i używane, za opłatą 1% wpisowego i 10% komisowego po sprzedaży,—partje przedmiotów powszechnego użytku nie płacą wpisowego. Obecnie posiada między innemi Makatę turecką haftowaną pelami i złotem, komodę antyk z toaletą, stół owalny mahoniowy duży z podstawą Samsona, łóżka, biurka męzkie i damskie, broszę brylantową, zegary antyki i nowe, obrazy, wielki zapas porcelany, ubrania męzkie, wielki zapas garderoby damskiej, kalosze nowe od 60 kop. para, różne drobiazki galanteryjne i gospodaskie i t. p.
Także przyjmują się zamówienia na węgiel i drzewo, za markami dla Stowarzyszonych. —4972—6—0

Majątki Ziemskie
w Gubernji Kieleckiej
mające rozległości włók miary nowo-polskiej od 10 do 40 i większe z inwentarzami żywemi i martwemi, lub bez takowych, **są do sprzedania**. Szczegółowe opisy przejrzeć można, lub bliższych objaśnień zasięgnąć u **Arkadjusza Płoskiego** Adwokata Przysięgłego w Kielcach. Interesanci na odpowiedź listowną, raczą dołączać markę pocztową. -2968—10—16

Nr 11 nowy. ULICA PIWNA. Nr 11 nowy.
Towary własnego wyrobu:
Dreliszki na Kalesony.
Dyma na Wsypki.
Płócienka na Fartuszki.
Wełniaki na Spódnice.
Korciki na Spodnie.
Pręt surowy.
Barchany białe i kolorowe i wiele innych Towarów.
Fabryka Waty i Towarów łokciowych. **R. KOECHER.**
—7633—2—3


Fortepian
machoniowy,
nowego fasonu, jest do sprzedania za przystępną cenę. Rymarska Nr 6, mieszkania 13. —7944—2—3

Są do sprzedania
MAGLE
dwa angielskielskie. Aleja Jerozolimska Nr 30 —7560—3—3

Jest do odstąpienia
DYSTRYBUCJA,
z Norymberszczyzną i Wiktuałami.
Wiadomość, ulica Karmelicka Nr 6, w Dystrybucji. —7172—6—6

Są do sprzedania
MEBLE
dwa fotele i szeslong, szafa, stoły, krzesła, oraz sprzęty kuchenne. Śliska Nr 4, miesz. 4. —7826—2—2

FOLWARK
rozległości włók 14, w tem łąk mórg 35, ziemi pszennej, z budynkami murowanemi z palonej cegły, dworem o 6 pokojach, ogrodem owocowym, Włościanie odseperowani, z inwentarzem żywym i martwym, od stacji kolei Skierniewice mil 5 szosą, jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 40 nowy dom Baumgarta, mieszkania Nr 9, do godziny 9 rano i od 3 do 6 po południu. Stróż wskaże. —7627—3—3

PANNA,
która pracowała u Pani Aleksandrine obecnie zaś jest w jednym z najpierwszych magazynów, przyjmuje u siebie roboty, Suknie, Kapelusze, Stroje i t. p.
Tamże są gotowe Kapelusze na ten sezon, to jest najmodniejsze, za cenę bardzo przystępną.
Ulica Senatorska, Nr domu 20, mieszkania 19. 3—3 — 7149 —

MŁODSZA.
ewangieliczka z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie i szyciu, może znaleźć korzystne miejsce zaraz, lub od Ś-go Jana. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 30, mieszk. Nr 10, od 3—5 po południu. 2—3—7902

Uprzywilejowane Korki Hermetyczne na Cesarstwo, Królestwo, Austrją i Węgry,
sprzedaje Kantor
M. Landy i S-ka
Tłomackie Nr 8. —7141—4

Majątek Ziemski
do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, położony w gub. Radomskiej rozległy $22^1/_2$ włók, w tem 8 włók lasu, $1^1/_2$ włóki łąk, z inwentarzem kompletnym. Bliższa Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 27, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 7. —7767-2—3

Z powodu wyjazdu, do sprzedania niewielkie,
Konne Przedsiębierstwo
oraz Krowa dojna, Meble i inne sprzęty domowe. Ulica Lipowa Nr 3, mieszkania Nr 6, od 6 do 8 rano. —7512—3—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
RESTAURACJA
wraz z ogrodem spacerowym, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w Restauracji pod Szczupakiem na Trębackiej, w bufecie. —7513—3—6

SIANO.
Jest do sprzedania siedm stogów siana na kolonji pod Warszawą. Wiadomość u właściciela domu Nr 313 w Rynku Nowego Miasta, rano do 9, po południu od 4 do 6. —7376—3—3

Trawy Morskiej
Seegras, dostać można w handlu **Ludwika Sommer**, ulica Długa Nr 37. —7516—2—3

Zakład Wód Mineralnych lekarskich, sztucznych i naturalnych ze źródeł czerpanych, przy Aptece Magistra Farmacji
LEONARDA ZIEMINSKIEGO,
ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.
Zawiadamia, że od dnia 18 Maja wydawane będą każdodziennie między godzinami 6-stą a 10-tą rano, wszystkie wody mineralne, sztuczne i naturalne wiosennego czerpania, tak zimne jak i gorące, stosownie do temperatury odpowiednich źródeł. Używającym wody lekarskie w Zakładzie, udzielają się wszelkie objaśnienia; zaś Sól karlsbadzka, serwatka i mleko, dodawane są do wód bezpłatnie.
Dokładność przy ekspedycji wód, obecność właściciela Zakładu, czuwającego nad takową i kontrolującego; blizkie sąsiedztwo Ogrodu Saskiego, ułatwiającego spacer niezbęduy przy leczeniu się wodami, oraz ceny przystępne, dają możność i ułatwienie w przeprowadzeniu kuracji systematycznej wodami mineralnemi.
Leonard Zieminski,
Magister Farmacji.
2—3 — 7675 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na sezon wiosenny i letni!

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od rs. **14** do **26**; **Sak Palta** letnie od **13** do **22**; **Garnitury** czarne tużurkowe od **28** do **32**; **Garnitury** czarne frakowe od rs. **25** do **32**; **Garnitury** letnie żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. **24** do **32**; **Garnitury** kortowe maryuarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta** Angielskie do stanu od rs. **17** do **28**; **Palta** Angielkie z pasami od rs. **12** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **22**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ranne ubiory** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Kamizelki** aksamitne od rs. **5** do **5**; **kamizelki** sztuczkowe od rs **4** do **5**: **Płaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET**, Krawiec z Wiednia.

51—0 —3976 —

Drukarnia Okręgu Naukowego Warszawskiego

ulica Miodowa, w gmachu b. Sądu Appellacyjnego Nr 18.

Podaje do wiadomości, iż posiada do zbycia: **Maszynę pośpieszną drukarską, Prasy żelazne i drewniane do druku. Prassę żelaznądo gładzenia druków, Kaszty, Rygały** i inne utensylja do robót drukarskich przydatne, a dla drukarni rządowej zbyteczne, oraz rozmaite drobne sprzęty. Przedmioty takowe obejrzeć można w lokalu drukarni, a sprzedaż onych odbywą się każdodziennie od godz. 5 do 7 po południu, w Kancellarji przy tejże drukarni znadującej się. 3—3 — 7423 —

Kop. 60!

100 Biletów wizytowych na pięknym francuzkim **bristolu**, w ozdobnem pudełku, **kop. 60.**

100 arkuszy listowego papieru i **50 kopert** z literami, w pudełku, **kop. 40**, różno kolorowy **kop. 50**, najlepszy w deseniach **kop. 60** i t. d. takie same **komplety z imionami**, dopłaca się **kop. 25**, a z **monogramami** kolorowanemi **kop. 50**, poleca

Skład Papieru i Galanterji
Ludwika Rosenzweig
dawniej
M. SZAFIR

ulica Freta Nr 1, wprost kościoła Św. Jacka.

Obstalunki z prowincji z dokładnością i pośpiechem dopełnia. 6—6 — 4373 —

BELLE-VUE RESTAURANT

ulica Chmielna Nr 5,

dom Hr. Tarło.

Niniejszym mam honor polecić Szanownej Publiczności: Obiady po kop. 30 i po 60, jakoteż Śniadania, Obiady i Kolacje à la cart; Piwo lagrowe z browaru W. Kijok et Comp. i inne piwa butelkowe.—Bufet zaopatrzony obficie w nowalje, wina wszelkich gatnnków z pierwszorzędnych domów handlowych. — Na wszelkie produkta cena bardzo umiarkowana.

W. Reiner.

—7972—2—3

FABRYKA
Wód Mineralnych Sztucznych i Napoi Gazowych,

przy Aptece **S. Wróblewskiego**, Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga, wyrabia wszystkie wody mineralne **sztuczne**, tak w syfonach jak i butelkach. Nadto utrzymuje skład wód mineralnych **naturalnych** wszystkich źródeł.—Taż Apteka ma proszek własnego wyrobu od **pocenia nóg**, skuteczność którego jest znaną. —7793—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

zdatne, do szycia negliży na maszynie i do nauki.—Tamże jest **pomieszczenie** dla jednej osoby płci żeńskiej. Ulica Ogrodowa Nr 41, wiadomość u stróża. —8012—1—3

Amatorom Lodów

Polecamy wyborne **lody po 10 kopiejek porcja** w Fabryce Cukrów **Kozłowskiego,** oraz **Cukry Deserowe** w najlepszem gatunku, **Karmelki i Czekoladę** mianowicie już gotową do picia **z kremem duża filiżanka 10 kop.** Nowy-Świat Nr 67, dom Zarządu Wojennego. 2—6 — 7934 —

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**

25—0—20897

Do sprzedania:

Młynki zagraniczne, dla p. Aptekarzy, fabryk musztardy, oraz dla wiejskiege gospodarstwa, **Transmisja** z szeibami i zagraniczny piecyk do palenia kawy lub innych produktów. Obejrzeć można w **Kantorze Rittera** ulica Długa Nr 10 6—6—6367

Pokost

w przedniejszym gatunku, przygotowuje i sprzedaje, począwszy od garnca w każdej ilości.

Warszawska Olejarnia Parowa, Hoża Nr 9. 10—12 — 6502 —

Potrzebne są zaraz;

LOKOMOBILA

6—8 koni siły, z kotłem stojącym. używana; jako też **Tokarnie** do żelaza i **Heblarnie.**

Adres: Orthwein, Chłodna Nr 5. —7808—3—3

Nr 38. Nowy Świat. **Nr 38.**

Magazyn Obuwia Damskiego

T. Przemyskiej i M. Piaseckiej,

posiada **nieprzemakalne obuwie** damskie, oraz **eleganckie** buciki i pantofelki wykończone podług najnowszych żurnali paryzkich. Wszelkie obstalunki hurtowne i pojedyńcze, jak najśpieszniej wykończa.

6—6 — 7121 — **Marja Piasecka.**

Wielki Dom Win Bordoskich

poszukuje **agentów** i **podróżujących** do wszystkich miast w Królestwie Polskim. Uprasza się o offerty z referencjami w języku francuzkim pod adresem Mr De Bressy, Hotel Victoria w Warszawie. Warunki bardzo korzystne. 3—3 — 7924 —

Potrzebne są

PANNY

do magazynu Pieńkowskiej. Ulica Rymarska Nr 4. —8052—1—2

KOLONJA

z domem mieszkalnym, z gruntem 20 morgów, łąkami nad Wisłą dwukosnemi, jest natychmiast do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w gminie Wawer, wieś Zastaw, Kolonji Nr 3, lub przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 41. —8018—1—6

W Zakładzie Kąpielowym

AKCYJNYM

przy Nowym Zjeździe

Prysznice po **kop 10** od osoby. **Półrublówe** wanny zniżone do **kop. 40.** 10 sztuk biletów abonamentowych **rs. 3 kop. 50.** 100 sztuk bilotów abonamentowych **rs. 30.** 7960

Pówozy używane

w Fabryce Nr 19, Królewska, Romanowski dawniej Hesse.

4 Karety potrójne, podwójne, odnowione i bez odnowienia od rs. 300.
4 Faetony odnowione i jak zużycia od rs. 200.
2 Amerykany oryginalne na bardzo wysokich kołach.
2 Wolanty, Karykiel na dwa koła rubli sr. 200.
2 Landa jedno całe oszklone, nowoczesne, bardzo mało używane.
1 Omnibus letni na 11 osób z wierzchem do zdjęcia.
1 Lenijka do objazdu konia.
100 Kół używanych.
1 Wóz ze skrzynią, urzędownie zrobiony, mocny, mało używany.

11—12 — 6008 —

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

Załęski i Comp.

36—0 — 15864 —

KRĘGIELNIA

do najęcia zaraz. Ulica róg Nowolipia i Karmelickiej pod Dębem. —8073—1—3

Z powodu wyjazdu do wynajęcia na kilka miesięcy

PIANINO

paryzkie. Wiadomość w składzie luster przy ulicy Nowy-Świat Nr 28. —8077—1—2



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Bechsteina,

zupełnie nowy, Chmielna Nr 3, mieszkania 5, od 3 do 5 —8041—1—3

Potrzebna na wieś

SZAFARKA

w średnim wieku, z dobremi świadectwami lub rekomendacją, od 1 Lipca. Wiadomość o tem, Chłodna Nr 40, mieszkania 17. —8015—1—3

Z powodu zaszłej okoliczności, są

M A G L E

do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę, przy ulicy Grzybowskiej, dom Wecksiera Nr 12. —8011—1—2

Do Składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (3), nadszedł świeży transport

Cementu krajowego

z fabryki Grodziec,—dalsze transporta przysylane będą —8027—1—18

Ważna Wiadomość.

ŁÓŻKA

żelazne składane najnowszej konstrukcji

do których nie potrzeba żadnych materacy, bardzo praktyczne dla pp. Wojskowych, osób udających się na letnie mieszkania i w ogóle dla osób podróżujących

polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Łóżka te po złożeniu zajmują bardzo mało miejsca.

6-6 — 5984 —

Wózki dziecinne po cenach fabrycznych.

dla pp. Wojskowych oraz dla udających się

na letnie mieszkania.

FOLWARK

sześć włók, w czem jedna włóka młodego lasku, z doskonałą ziemią i najlepszemi budowlami, pięć wiorst za rogatką Powązkowską położony, do sprzedania lub zamiany na majątek cokolwiek większy lub na niewielki dom w Warszawie.—Wiadomość, Karmelicka Nr 10, mieszkania Nr 8. —7271—3—3

Wodę Sodową

Selcerską, lemoniadę i t. p. wody gazowe własnego wyrobu sprzedaje Apteka J. Różyckiego na Pradze, po cenach fabrycznych, także nabywać można soki do wód. —5616—6—8

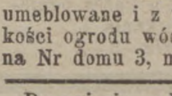
Do **wynajęcia** w każdym czasie

WARSZTAT

po ślusarzu i do **sprzedania narzędzia, kowadła i miechy ślusarskie,** przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, przeciw Cyrkułu 5/6.—Tamże mieszkanie dla **dorożkarza ze stajnią i wozownią.** —7873—3—3

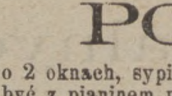
Wózek dziecinny

do sprzedania. Wiadomość w Szlachtuzie na Solcu Nr 24, u szwajcara Jana. —8063—1—1



KOŃ

młody, wraz z **Bryczką** Sokołówką nową, homont z uprzężą nową, do sprzedania. Wiadomość za rogatką Powązkowską Nr 1/21, u właściciela. —8078—1—



KLACZ

angielska, gniada, rosła, dobrze pod wierzch wyjeżdżona, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość na ulicy Erywańskiej pod Nrem 7, w kantorze najmu ekwipażów. —8024—1—3

Jest do wyjnajęcia

DWA POKOJE,

umeblowane i z usługą, od 1 Czerwca, w bliskości ogrodu wód mineralnych. Ulica Chmielna Nr domu 3, mieszkania 1. —8021—1—2

Do najęcia od 1 Lipca do 1 Września Krakowskie-Przedmieście, vis-à vis Saskiego Placu Nr 36, na parterze,

POKÓJ

o 2 oknach, sypialny o 1, umeblowane, może być z pianinem nowem, 2 pasaże, kuchnia z kredensem, z całem gospodarstwem i b. dobrą wierną sługą. Bliższa wiadomość pod Numerem 15. —8076—1—3

Salon, Pokój i Przedpokój,

do wynajęcia z meblami lub bez, rocznie, kwartalnie albo miesięcznie, przy ulicy Bielańskiej, na drugiem piętrze od frontu. Wiadomość bliższą powziąć można w Alei Jerozolimskiej Nr 34, mieszkania 8. —8074—1—3

S K L E P

Galanteryjny, wraz z wielkiem wyborem rękawiczek i krawatów, zaraz lub od 1 Lipca do sprzedania. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczniczem. —8070—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Мая 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 111

Dnia 23 Maja 1877 roku. — *Środa.* — *Dnia 10 (23) Maja 1877 roku.*

OJCOWSTWO i MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD,** Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malewej Góry, przetłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs. 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

28—0—7301

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 18 (30) Maja r. b. o godzinie 1 po południu, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licyiacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót asfaltowych w Warszawie, a mianowicie:

Na urządzenie nowych trotuarów asfaltowych, z sześcio-letnią odpowiezialnością,

Na konserwację w ciągu lat 6-ciu bruków asfaltowych, na ulicach: Miodowej, Długiej, Mazowieckiej i Królewskiej.

I na reparację trotuarów asfaltowych.

Od summy ogólnej rubli 13,947.

Warunki licytacyjne, wykaz ulic i cen, mogą być przejrzene w Wydziale Administracyjnym Magistratu, w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim oraz w Gazecie Policyjnej.

3—3 — 7167 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1878.

a) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Materjału na buty z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami 1950 par, od rs 2 kop. 25 za parę.
2. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 975 par, od rs. 4 kop. 45 za parę.

b) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 1140 par, od rs. 4 kop. 45 za parę.
2. Materjału na buty większego rozmiaru, z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewemi 195 par, od rs. 2 kop. 35 za parę.
3. Materjału na buty mniejszego rozmiaru, z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami 240 par, od rs. 2 kop. 25 za parę.
4. Pasów skórzannych, z mosiężnemi blachami 10 sztuk, od rs. 3 za sztukę.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegołowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnoj.

2—3 — 7541 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wystawienie parkanu murowanego na Powązkowskim katolickim cmentarzu, od summy anszlagowej rubli sr. 1298 kopiejek 7.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejycu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 130, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawienia parkanu murowanego na Powązkowskim katolickim cmentarzu, za summę anszlagową wynoszącą rubli 1298 kop. 7 (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszazonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 130 i na koszta ogloszenia rs. 18, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 6937 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 11-tej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży ogniowej w 1878 r.

1) Półkożuszków na wzrost wysoki, 222 sztuk, po rubli 7 za sztukę,—i

2) Półkożuszków na wzrost średni sztuk 10 po rubli 6 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy; na złożone w tejże kassie vadium w ilości rubli 162 i na koszta ogłoszenia rubli 18.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnie . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla Warszawskiej Straży Ogniowej w roku 1878;

1) półkożuszków na wzrost wysoki, sztuk 222 po rubli 7 za sztukę;—i

1) półkożuszków na wzrost średni sztuk 10 po rubli 6 za sztukę i odstępuję od takowych cen - procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rubli 162 i na koszta ogłoszenia rubli 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N, pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 7911 —

Po cenach znacznie zniżonych

najpopularniejsze z dzieł

Józefa Kremera,

wydane nakładem i drukiem Księgani pod firmą:

JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie.

a mianowicie:

1. **Podróż do Włoch, w 6-ciu tomach,** wydanie nader ozdobne, ze sto kilkudziesięciu drzeworytami w tekście, z których wiele ołówka i rylca słynnego obecnie malarza Jana Matejki, zamiast **rs. 13 kop. 50, rs. 6.**

2. **Listy z Krakowa, 3 tomy.** Wydanie nowe ozdobne, na welinie. Zamiast **rs. 5 kop. 40, rs. 2 kop. 50.**

Nabywający oba dzieła razem otrzymają je za **rs. 8,** a nadto **w dodatku,** Kraszewskiego **Witoloraudę,** kosztującą początkowie **rs. 2 kop. 50.**

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. —6887—4—6

Księgarnia i Skład Nut Adolfa Kowalskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Numer 39.

otrzymała:

Kiepert. Specjalna karta teatru wojny, 50 kop, edycja lepsza 90 kop

Handke. Generalna karta Turcji Europejskiej i Czarnogórza, 60 k.

— **Specjalna karta Turcji Europejskiej** w 20 sekcjach, cena każdej sekcji 60 kop.

— **Generalna karta Czarnego morza z kartami Bosfuru i Dardanelli.** Cena 75 kop.

Za przesyłkę jednej lub dwóch kart, kopiejek 10. 1—3 — 7928 —

CZŁOWIEK

z wyższem wykształceniem, który wiele wojażował i zna prócz polskiego, języki: francuzki, niemiecki, ruski i włoski, życzy sobie znaleźć miejsce Sekretarza lub do towarzystwa na wsi lub do wyjazdu za granicę.— Wiadomość w Cukierni p. Janowskiego przy ulicy Senatorskiej, obok handlu Dobrycza.

—8023—1—3

ZARZĄD Warszawskiej Gminy Starozakonnych

Podaje do wiadomości, że w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 1-szej po południu, odbędzie się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 (nowy), licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę w przeciągu 2-ch lat i 11-stu miesięcy dochodów z Mykwy Gminnej na Pradze. kąpieli religijnej, licząc od 1 (13) Sierpnia 1877 r. do 1 (13) Lipca 1880 roku poczynając od summy rs. 1055 ceny dzierżawnej rocznej.

Waruki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych, w biurze Zarządu Gminy u Sekretarza Zarządu.

Mający chęć podjęcia się powyższej dzierżawy, winien w czasie i miejscu wyż oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12-stą w południe deklarację opieczętowaną, napisaną ne papierze stemplowym ceny kop. 40, podług niżej zamieszczonego wzoru bez poprawek, przekreśleń i przypisków, z oznaczeniem oferty w okrągłych cyfrach bez ołamków, oraz wadjnm w summie rs. 212 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 30.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia 1 (13) Maja r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dzierżawy dochodów z Mykwy Gminnej na Pradze, w ciągu dwóch lat i jedenastu miesiący, pacząwszy od 1 (13) Sierpnia 1877 r. do 1 (13) Lipca 1880 r., za cenę dzierżawną (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w kwocie dwieście dwanaście rubli i na koszta ogłoszenia licytacji rubli trzydzieści, przy niniejszym składam, wrazie zaś nieutrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia mca 1877 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

2—3 — 7624 — Warszawa, dnia 1 (13) Maja 1877 r.

W zakładach moich nauki kroju.



Udzielam podług mojej własnej najnowszej metody, nie podług formy stanika, bo taka metoda nienaukowa i niema dokładnego obliczenia, tylko na oko machinalnie wykonują się formy, jest niezmiernie trudna niezrozumiała dla uczenic—zaledwie mogą skroić stanik pod okiem uczącej, a po kursie całkiem chybia cele. Jeżeli w której pracowni podobnem sposobem są wstanie suknie krajać—to nie z nauki, a z mechanizmu nabytego, przy długoletniej praktyce. Ucze w sposób praktyczniejszy.

1) Ażeby same uczenice nie potrzebowały robić rozmiaru dla każdej osoby z osobna, jak przy innej metodzie, więc wydrukowałem dla 38 osób, i z tych gotowych wybiera się tylko jeden miernik, i tem jednem wszystkie staniki **i okrycia najnowsze** mierzy się podług **getowych już wzorów** dokładnie obliczonych i opisanych w mym dziele. 2) Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe za pomocą tychże bardzo łatwo i dokładnie wykonywają się kroje, czego jest dowodem, że uczenice moje zakładają pracownie i drugich uczą. Dwu tomowe dzieło zawiera teksta arkuszy 10, a rycin 1,000 figur, kosztuje rs. 3 kop. 50. Wpisywać się można na naukę każdego dnia w zakładach moich na kurs dwu-tygodniowy za rs. 8, a z nauką szycia na jeden miesiąc za dopłatą rs. 5. **We Lwowie** Halicka, **w Krakowie** Reformacka, **w Warszawie** osobiście udzielam Miodowa Nr 1, piętro 2 mieszkania Nr 13. **Ksawery Głodziński**. Uczennicom moim wydaje świadectwa drukowane. 1—6 — 8013 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach.

Puszki blaszane do smaru stałego,

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości

Olej do machin.

Oleje skalne do machin.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używane przy cylindrach mahin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

9—0 21578

Rodowity Paryżanin

posiadający także język niemiecki, życzy dawać lekcje za stołowanie. Krakowskie-Przedmieście Nr 17, Rekomendacja Nauczycieli **S. Masłowskiej.** —8115—1—3

OSOBA

młoda, obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Adresy zostawiać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. —8114—1—3

OSOBA

wieku średniego, przyzwoita, z odpowiedniem wykształceniem, wybierając się na lato do Ciechocinka, życzy sobie wziąć pod opiekę

DZIECI.

Rodzice i opiekunowie chcący powierzyć swe dzieci na kuracją pod jej opiekę, raczą się zgłosić na ulicę Bracką Nr 14, w bramie po lewej stronie, w kantorze najmu karet.—Pieczołowitość i zabiegliwość prawdziwie rodzicielska zapewnia się. —7952—2-3

Upoważniony od Rządu wyższy

Nauczyciel Anglik,

udziela lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Ulica Długa Nr 32, mieszkania 23, na 3-m piętrze od frontu, nad Dentystą. —7918—2—6

Poszukuje się

PANIENKI,

która by znała gruntownie język francuzki, do konwersacji do dwóch chłopczyków i do wyręczenia pani domu. Ulica Elektoralna Nr 14, mieszkania 5. —7923—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny. Nowy-Świat Nr 68, drugie piętro od frontu. —8019—1—1

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do bielizny.—**Panna** kompletnie uzdatniona może znaleźć całkowite pomieszczenie. Elektoralna Nr 43, mieszkania Nr 1. —8109—1—3

Wyjeżdzając na kuracją **do Buska** w czasie między 3 i 10 Czerwca r. b., potrzebuję

Towarzysza

na wspólny koszt podróży i pobytu na miejscu. Wiadomość u Rządcy domu Nr 7/591 przy ulicy Długiej, między 9 i 2 z rana i od 4 do 7 po południu. —8014—1—3

ADWOKACI

Magister Prawa i Administracji Józef **Domański** i Napoleon Miron **Mierkowski**, utrzymujący wspólną kancelarję w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej Nr 12, załatwiają wszelkie interesa prawne w Warszawie i na prowincji. Zajmują się również odzyskaniem spadków za granicą i w Cesarstwie. Kancelarja otwarta od godziny 8 do 10 z rana i od 4 do 7 po południu. Na korrespodencje odpowiadają za dołączeniem marek pocztowych. —7346—4—6

Rs. 4500 gotowizną i rs. 2000 List. Zast. 5%

są do wypożyczenia na hypotekę warszawską. Wiadomość u W-go Powichrowskiego Adwokata Przysięgłego ulica Przejazd Nr 13. —8072—1—3

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas malarza artysty, który uczy sztucznie malować na szkle

HEHLJOMINIATUR

i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże w 4 do 6 lekcjach zupełnie nauczyć.

Hotel Saski Nr 60.

—6643—7—7

TORD-BOYAUX. — SRODEK NIEOMYLNY



Dla wyniszczenia szczurów i myszy, **GUÉRARD et C°**, passage de l'Elysée-des-Beaux-Arts, 17, w Paryżu i u wsrystkich aptekarzy i drogistów.

W Warszawie: u pp. Sierzputowskiego i Wieniarskiego.

The Singer Manufacturing Comp.

New-York,

Największa w świecie Fabryka Maszyn do szycia

otrzymała najwyższy obrót od lat przeszłych sprzedawszy

w 1876 roku

262,316 MASZYN

czyli więcej jak połowa ogólnej fabrykacji maszyn w Ameryce.

Największe i znane fabryki sprzedały w 1876 roku.



The Singer Manufg Co. . .	262,316	maszyn.
Wheeler et Wilson Co. . .	108,997	„
Domestic S. M. Co	23,587	„
Weed Sewing M. et Co. . .	14,425	„
Wilcox & Gibbs S. M. Co. .	12,758	„
Remington S. M. Comp. . .	12,716	„

Kompanja Singera jest jedyną której produkcja i sprzedaż ciągle wzrasta, jeszcze na wystawie w Filadelfji wystawiła maszynę noszącą numer porządkowy **2,000,000.**

Ta cyfra wraz z wygłoszeniem biegłych na tejże wystawie: **że maszyny oryginalne Singera są najlepsze do familijnego użytku,** jest jasnym dowodem, że wszelką znoszą konkurencję i żadne inne dorównać im nie są w stanie pod względem dobroci, doskonałości i taniości.

G. Neidlinger, Nr 4, Wierzbowa. Hotel Angielski, Generalny Pełnomocnik Kompanji Singera w Nowym-Yorku.

1—1 — 7969 —

OSOBA

z wyższem wykształceniem, łagodnego charakteru, posiadająca języki i muzykę, życzy sobie miejsca do towarzystwa lub wyjazdu za granicę. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 3, mieszkania 13. —7648—2—3

Gorzelany,

kawaler, z machinami parowemi, parnikami i aparatami najnowszych konstrukcji, jak najlepiej obeznany, obecnie w miejscu, cieszący się dobrymi wydatkami, poszukuje na przyszłą kampanję do większej gorzelni miejsca. Bliższe szczegóły w ekspedycji tegoż pisma. 2—3—7699

DOM do sprzedania,

W osadzie Mokobody o 10 wiorst od Kotunia, stacja Kolji Żel. W. Teresp., drewniany z gruntu przed trzema laty wyrestaurowany, gątem kryty, sześć pokoi, kuchnia, dwie śpiżarnie. Obicia i sufity nowe, piece kaflane, przy tem zabudowania gospodarskie, obora na 6 krów, wozownia, stajnia, dwa chlewy, drwalnia, 2 murowane piwnice, ogród fruchtowy i warzywny z dobrem i nowem ogrodzeniem. Szacunek rs. 2,000. Hypoteka uregulowana. Bliższe szczegóły na miejscu i u Skrzyńskiego, adwokata przysięgłego, Długa Nr 17. 2—2—7685

Do sprzedania za przystępną cenę

KOLONJA

za rogatkami Wolskiemi, pomiędzy kolejami: Obwodową i Warszawsko-Wiedeńską, rozległości 5½ morgi, na których około 1,000 drzew owocowych, z najlepszych szczepów;—dom elegancki, nowy, złożony z 9 pokoi i kuchni, oranżerja, schowanie i piwnice;—zabudowania gospodarcze kompletne, nowe i w jak najlepszym stanie. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 48 nowy, u właściciela domu, rano do 9½ i od 3 do 4 godz. —7036-6—6

Do sprzedania

Dwa Pianina

mahoniowe paryzkie, bardzo mało używane, za rs. 170 i za rs 220, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej, w Składzie Karola Dejnert. —8113—1—3

OBERŻA

w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami, do sprzedania każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąć można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7831—2—6

Okazałe Meble,

(styl Renaissame).

Do sprzedania garnitur mebli z orzecha amerykańskiego (małe) złożony z 2 kanap, 6 foteli, 6 krzeseł i stołu, służące do umeblowania wspaniałego salonu, Lustra z konsolami, żyrandol, świeczniki i stół jadalny jesionowy na 30 osób. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 10. Widzieć to można codzień od 3 do 6. —8057—1—3

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)

jest to proszek ryżowy [illegible] bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje jej świeżość naturalną;

Wynalazca KAROL FAY.

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Fortepiany i Pianina

do wynajęcia, także **wynajmuje** po za obręb miasta, to jest **na letnie mieszkania,** w składzie Fortepianów i Pianin J. Hinz. Sto Krzyzka Nr 24 róg Jasnej. —8110—1—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Złotej, w mieszkaniu Nr 3,

są do nabycia:

Kredens dębowy, 2 parawany, łóżko żelazne, wojłoki i inne sprzęty, oraz 2 strojne suknie. Można widzieć w godzinach rannych od 9 do 1. —8040—1—2

Są do sprzedania

Dwie Kozy dojne,

z dobrego gatunku. Nowy-Świat Nr 37. —8026—1—3

MEBLE

są do sprzedania za przystępną cenę, garnitur rypsem kryty, szafa, komoda, lustro, dwa stoły, stół kuchenny. Sto-Krzyzka Nr domu 14, mieszkania 6, na drugiem piętrze. —8104—1—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, adamaszkiem kryty, Szafa jesionowa rozbierana. Ulica Wielka Nr 13, prawa oficyna, drugie piętro, Nr 40 mieszkania, do obejrzenia w godzinach od 10 rano do 5 po południu. —8031—1—3

Modele Paryzkie

papierowe na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia od kop. 30 i wyżej. Krakowskie-Przedmieście dom Roeslera, druga sień na pierwszem piętrze.—**A. Gałecka.** —6459—5—6

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

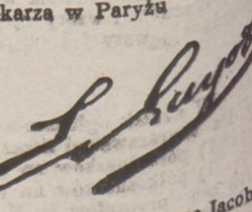
UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu



W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiess.
—2,373—

Na Sezon Wiosenny i Letni

Poleca Skład Bielizny Gotowej

JÓZEFA NATHANBLUT,

Senatorska, 22, wprost kościoła Św. Antoniego

Wielki wybór Koszul Męzkich:

odznaczających się trwałością materjału, akuratną i staranną robotą, podług najnowszych fasonów paryzkich.

CENNIK:

½ tuzina **Koszul** kolorowych kretonowych pranych, w najświeższych kolorach **rs. 10 kop. 50.**

½ " **Koszul białych** kretonowych pranych z cienkiemi webowemi gorsami i poczwórnemi mankietami, starannie wykończone, **rs. 11 kop. 70.**

½ " **Koszul** nocnych z płótna **Bielefeldzkiego**, starannie uszyte, **rs. 12 do 15.**

½ " **Koszul** dziennych płóciennych i webowych, pranych z płótna **Bielefeldzkiego, Hollenderskiego i Szlązkiego, od rs. 19 do 36.**

½ " **Koszul** dziecinnych białych, kretonowych z webowemi gorsami, od **rs. 8 kop. 10.**

Wielki wybór Koszul Angielskich Oksfortowych.

Kalesony męzkie płócienne, webowe, rypsowe, dymkowe, białe i kolorowe, odznaczające się praktycznem krojem.

Cena pół tuzina od rs. 8 do rs. 10 kop. 50.

Znaczny zapas **Kołnierzyków, Mankietów** męzkich, damskich i dziecinnych w **12-stu** najnowszych fasonach.

Krawaty paryzkie i angielskie najmodniejsze.

Skarpetki i Pończochy francuzkie i angielskie, męzkie, damskie i dziecinne białe i kolorowe w gatunkach najlepszych.

☞ Pewyższa bielizna sprzedaje się również na sztuki. **Ceny stałe.**

4—6 —7354 —

ODALISK,

nadeszedł świeżo i jest do nabycia u **Aleksandra Kocha**, Perfumera przy **ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4**, oraz u Pani **Jekiel Nr 451**, w domu zwanym Roeslera. Odalisk od lat 10 udowodnił, że jest środkiem niezawodnym dla zniszczenia zmarszczek płci, piegów, plam, opalenizny twarzy, ubielając ją urzytem stopniowo. Dla nadania płci naturalnej chwilowej białości, dodaje się kosmetyku w pudrze „La Beauté imortelle,„ który się przy Odalisku sprzedaje. **Cena za flakon Odalisku rs. 2, za pudełko pudru rs. 1 kop. 50.** Dla odróżnienia od podrabianego Odalisku, należy uważać na pieczęć flakonu, na której są wyryte słowa: „Aprobowany przez St. Petersburski Medycyjski Departament,“ zaś na informacji użycia, należy uważać na podpis: „Le premiez Agent Dobrzański. 8—12 — 5354 —

FABRYKA KWIATÓW

C. BOITO,

egzystująca na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dawnym Bayera Nr 9, otworzyła obecnie dla większej dogodności kupujących Sklep w tymże domu od ulicy Królewskiej. Fabryka ta rozszerzywszy swą działalność, zaopatrzyła się w znaczny dobór kwiatów własnego wyrobu, oraz piór, kwiatów i kapeluszy paryzkich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych, a stałych.

6—12 — 6859 —



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów,

44—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 38.**



Patentowany Fluid Restytucyjny

RESTITUTIONS FLUID.

Skoncentrowany, przez przysięgłych chemików aprobowany i na wielu wystawach gospodarczych odznaczony, zaleca się nadzwyczajnym skutkiem dla usunięcia i zapobieżeniu wielu cierpieniom **skostnieniu nóg (ochwaceniu), chromowatości, kulawiźnie, osłabieniu i wynikającym ztąd następstwom po wysiłonym biegu wyścigowym lub forsownej jeździe, niemniej do konserwacji siły, wytrwałości i rączości w biegu, aż do późnej starości konia, także do wzmocnienia ścięgna pęcinowego.** Używany jest w najcelniejszych masztalniach, pierwszorzędnych stajniach prywatnych i wojskowych, u koni wyścigowych najsławniejszych sportsmanów, u koni gospodarskich i furmańskich, w ogóle stynie zaletami swemi u przeważnej liczby posiadaczy koni, a skuteczność tego płynu poświadczoną jest przez kompetentne i wiarogodne osoby, jak to wykazują świadectwa listowne wielu znakomitych gospodarzy i weterynarzy.

Cena jednej skrzyni oryginalnej mieszczącej w sobie 12 butelek rs. 12 bez opakowania.

Pojedyncze butelki rs. 1 kop. 25.

Wyłącznie sprzedaż prawdziwego płynu restytucyjnego na całe Królestwo Warszawa, Hotel Litewski **Wasilewski & Młocki,**

3—4 - 6170 —

WYPRZEDAŻ JEDWABNYCH MATERJI

po cenach umiarkowanych.

Upraszam Szanowną Publiczność zwrócić uwagę i być pewnym. **Kanaus Bursa** wprzód rs. 1 kop. 20, teraz kop. 90; **Kanaus Bursa** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 35, teraz rs. 1; szeroki pod kołdry wprzód rs. 2, teraz rs. 1 kop. 60; **Atłas kolorowy** wprzód rs. 1 kop. 10, teraz kop. 90; **Atłas** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 20, teraz rs. 1; szeroki pod kołdry wprzód rs. 1 kop. 75; teraz rs. 1 kop. 40; **Fay** materja od 90 kop. i drożej; **Aksamit** czarny od rs. 2 i drożej.

Różne wyroby kaukazkie srebrne i gotowe, szlafroki męzkie, kołdry i tym podobne rzeczy.

KAUKAZKI MAGAZYN

HODŻENATOWA i Komp.

2—11—7746 Ulica Czysta Nr 2.

PIWO



DROZDOWSKIE

Marcowe Gorzkie

!!! Nowy Gatunek !!!

Czyniąc zadosyć licznym żądaniom publiczności i insynuacjom pierwszorzędnych lekarzy, Zarząd Browaru Drozdowskiego, przygotował nowy gatunek piwa marcowego gorzkiego, i zwraca uwagę Szanownej Publiczności na hygeniczne własności tego piwa, czerpiącego swą goryczw najwyższym gatunku chmielu.

Dla odróżnienia od znanego piwa marcowego z czerwonemi etykietami, piwo gorzkie mieć będzie etykety niebieskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, przy ulicy Miodowej Nr 15. Cena dotychczasowa piwa marcowego kop. 12 i pół na butelki. bez szkła.

6—10 — 7123 —

FARBA PLATYNOWĄ

(ulepszona farba olejna)

Najlepszy materjał do malowania domów, drzewa i dachów żelaznych. Nic lepszego przeciwko wilgotnym ścianom.

Obstalunki po zniżonych cenach przyjmuje.

F. Pietschmann.

2—0 — 7836 — **Leszno Nr 19.**

BUSK

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy,

rozpoczyna swą czynność w dniu 20 Maja (1 Czerwca). Wszelkich informacji udziela listownie Zarząd Wód w Busku lub też można takowych zasięgnąć osobiście w Warszawie w sklepie R. Skórzewskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, gdzie zamówienia na mieszkania, powozy i konie z stacji kolei żelaznej Myszków do Buska i inne dogodności wprost załatwić można.

Dla dogodności Szanownej Publiczności otwartą została nowa najprędsza, najwygodniejsza i najtańsza kommunikacja z stacji kolei żelaznej Myszków do Buska, codzień z rana wychodzić będzie powóz z Myszkowa do Buska.

—7708—2—6

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek i Pommady.*— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes,* dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, **113, ulica Lafayette.**



FLANCE
KWIATOWE i WARZYWNE,
w OGRODZIE
Franciszka Wilmana



przy ulicy róg Prostej i Wroniej Nr 1172.—Dostać można flancy kwiatowych i różnych roślin do ubierania dywanowych klombów, także i flancy warzyw do kuchennego użytku należących. 3—6—7764

Pierwsza Krajowa Fabryka Żniwiarek
J. A. KRASZEWSKIEGO
w Warszawie Aleje Jerozolimskie Numer 89.

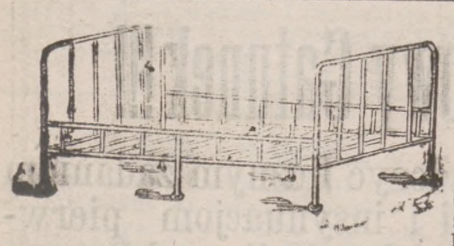
Zastosowując od roku 1875 specjalne przyrządy i maszyny sprowadzone z Ameryki do budowy Żniwiarek, i ulepszając z każdym rokiem takowe, znajduję się obecnie, w możności obniżenia jeszcze w roku bieżącym, ceny swych wyrobów, a mianowicie:

1) Żniwiarkę systemu Walter et Wood ulepszoną, z zastosowaniem samosmarów z całym mechanizmie i odmiennem cięciem, sprzedaje za rs. 225 (cena w r. 1875 rs. 250).

Uwaga. Przetem Fabryka obowiązuje się zmieniać w ciągu pierwszego roku bezpłatnie wszelkie sztuki lane, któreby uległy uszkodzeniu w robocie, lub przyjąć napowrót maszynę zwracając jej wartość, gdyby po wypróbowaniu niepodobała się kupującemu.

2) Żniwiarkę Ceres, Fabryka sprzedaje za rs. 200. (Cena w roku 1876 rs. 225).

Z zamówieniami zgłaszać się można oprócz wyżej wymienionego adresu i do biura J. A. Kraszewskiego, przy ulicy Erywańskiej Nr 4a. 3—12 — 7679 —



Łóżka Żelazne
angielskie i krajowe,

Składane od rs. 3.50 do rs. 18.— Ozdobione dużemi mosiężnemi gałkami od rs. 5 do rs. 75 Łóżka sprężynowe od rs. 24 do rs. 35.

Materace sprężynowe
Paryzkie i inne od rs. 9 do rs. 15.

KOLEBKI
w wielkim wyborze od rs. 10 do rs. 27,

Sprzedaje W. GEYER,
Nowy-Świat, wprost Kopernika, 7—10 — 5281 —

DOBRA
Sieleckie i Jundziłłowickie

przy kolei żelaznej Brzesko-Smoleńskiej w Grodzieńskiej Gubernii,

składające się z 16 Folwarków i 2-ma Gorzelniami, są do wydzierżawienia razem, lub pojedyńczo od Ś-go Jana r. b.

Adres: Rządzca Kommercyjny Ś. Simundt, stacja Kolei Żelaznej Bereza przez Brześć-Litewski.

1—2 — 7961 —

DO SPRZEDANIA,

1. **Dobra** położone 6 mil od Lublina rozległości włók 66 (dzies. 990) w tem łąk włók 5 (75), lasu włók 20 (300),, gleba ziemi pszenna. Wysiano pszenicy korcy 230, reszta żyta. Zabudowania dobre, inwentarze kompletne. Towawrzystwa rs. 20,000, małoletnich na lat 12 rs. 20,000. Szacunek rs. 75,000.

2. **Dobra** położone 17 wiorst od stacji K. W. Wiedeńskiej, włók 30 (450), w tem łąk włók 4$\frac{1}{2}$ (68), lasu włók 5$\frac{1}{2}$ (83) Gleba ziemi dobra, żytnia w $\frac{1}{3}$ pszenna, inwentarz kompletny, zabudowania dobre. Stałych dochodów rs. 1,000. Przy gruncie pozostanie rs. 10,000 na kilka lat. Towarzystwa rs. 8,000. Szacunek rs. 36,000.

3. **Dobra** położone 5 mil od Warszawy, wiorst 4 od stacji Peterburg, włóg 20 (300), łąk w tem 2 włók (30), lasu 3 włók (45). Zabudowania dobre, inwentarz kompletny. Towarzystwa rs. 5,000. Szacunek rs. 30,000.

4. **Dobra** położone nad rzeką Wieprz, wiorst 10 od stacji kolei Nadwiślańskiej, włók 21 (315) w tem łąk mórg 56 (28) lasu 1 włóka (15), gleba ziemi dobra. Zabudowania bardzo dobre. Inwentarz roboczy kompletny. Towarzystwa rs. 10,593. Szacunek 22,000 rs.

Upoważniony do sprzedania F. Rańkowski, Tłomackie Nr 9 w Warszawie.

2—2—7683

Różne Lokale do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

W domu Nr 19/1601 nowowymurowanym trzypiętrowym, w r. z. podług najnowszej konstrukcji, przy ulicy Nowogrodzkiej, w bliskości dworca drogi żel. Warsz. Wied. położonym, osoby poszukujące wygodnych i dobrego rozkładu lokali, mogą takowe znaleźć w moim domu, gdyż tenże będzie wykończony w końcu m. Czerwca r. b, z wszelkiemi wygodami jak np. wprowadzoną zostanie woda wodociągowa do każdego lokalu, zlewnie wyprowadzające ścieki z lokali, oraz gaz, przytem wygódki i śpiżarnie, ktoby zaś życzył sobie wcześniej zamówić lokal, mógłby zaprojektować podług swego gustu niektóre możliwe ulepszenia dające się wykonać przy wykończeniu domu, lokale są od 2-ch Pokoi z Przedpokojem i Kuchni do 4-ech z balkonami, wygódkami, śpiżarniami, a do wszystkich piwnice i komórki. Lokale odstępuje się po cenach umiarkowanych, przytem jedna obszerna Stajnia z Wozownią będzie do wynajęcia. 3—3 — 3922 —

Na przedmieściu Łowicza przy ulicy Stodulskiej pod Nrem 421, jest do wydzierżawienia

DOM

składający się z czterech stancji i kuchni, i jeden sklep, przy parowej Łaźni i różne zabudowania gospodarskie, wokoło ogródki i bieżąca rzeka przed domem. Dom ten zdatny jest na jaką Fabrykę lub Zakład. —8059—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Włodzimierskiej pod Numerem 11a, obok Banku Handlowego

LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z ośmiu pokoi, przedpokoju, kwietnika, pawlaczy, kuchni, spiżarki, stajni, wozowni, gaz, wanna, waterklozet, zaprowadzone. Wiadomość na miejscu. —7794—2—3

Przy rogu ulicy Żórawiej i placu Ś-go Aleksandra Nr 1 (1630) do najęcia
od 1-go Lipca, 1-sze piętro

Cztery pokoje

i kuchnia. **2 pokoje**, przedpokój i kuchnia. Na parterze **1 pokój** z przedpokojem. 2—3—7763

TRZY POKOJE

i kuchnia, komórka, piwnica i wiele mniejszych lokali, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., ulica Przyrynek Nr 15. Wiadomość u właścicielki domu. —7665—2—2

DWA POKOJE

na dole od frontu, są do wynajęcia każdego czasu z meblami lub bez, do 1-go Października. Ulica Żórawia Nr 1, wiadomość u stróża. —7667—2—2

Zaraz do najęcia

DWA POKOJE

świeżo odnowione, z wspólnym przedpokojem, do najęcia każdego czasu, wprost Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej Nr 10 nowy. Wiadomość w oficynie prawej na 1-em piętrze, Nr mieszkania 18. —8106—1—1

Sześć Pokoi,

Przedpokój i Kuchnia,

przy stacji kolei żelaznej Grodzisk, do wynajęcia na sezon letni za rs. 350 z zagajnikami. Wiadomość u Krügiera, Nr 46 Nowy-Świat w Warszawie. —8036—1—1

LOKALE

do najęcia: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na 2-em piętrze, 2 pokoje i przedpokój na 1-em piętrze, w domu Nr 12 przy ulicy Wiejskiej. 8 pokoi z kuchnią na parterze, w domu Nr 8 przy ulicy Pięknej. —8044—1—3

Blizko Łazienek Królewskich, w najpiękniejszem położeniu, są do wynajęcia

DWA POKOJE

z kuchnią. Wiadomość w Składzie Cygar W-go Rosenbluma, ulica Senatorska dom Hrabiny Przezdzieckiej. —8055—1—3

W domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 64 nowy, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na dole od frontu, z dwoma wchodami

Trzy Pokoje

z kuchnią i drwalnią, suche i ciepłe, za rs. 220 rocznie. Lokal ten może być rozdzielonym. Wiadomość na miejscu u Właściciela. —8053—1—3

Letnie Mieszkanie

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 7, w pobliżu rogatek Mokotowskich, w obszernym ogrodzie i w pośród ogrodów, dom o 7 pokojach, lub 3 i 3 albo 4 i 2 pokoje z kuchniami. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wspólnej pod Nr 10 od Placu Ś-go Aleksandra. 8054—1—3

Do najęcia od 1-go Lipca, dla lubiących spokojność i dobre powietrze, przy ulicy Mylnej Nr 5, o dwa domy od ulicy Przejazd

LOKAL

salon, 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, piwnica, drwalnia, z dwoma wchodami. Wiadomość na dole u właściciela domu. —8075—1—1

O 45 minut jazdy od Warszawy, jest do wynajęcia **LETNIE MIESZKANIE** składające się z lokali familijnych i kawalerskich, od przystanku Dembe-Wielkie na Terespolskiej kolei 2 wiorsty, po szosie, w okolicy prześlicznej, przy lesie sosnowem, niedaleko sprzedaż wszelkich wiktuałów, mleko na miejscu. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr domu 7, mieszkania 2, od godziny 2 do 6 po południu i od 8 wieczór. —8108—1—3

U AKUSZERKI
E. BOGUCKIEJ

jest **Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem bez długu.—Tamże jest **Pokój** bardzo wygodny dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chłodna Nr 19. —8098—1—3

LOKALE

składające się z trzech, z dwóch i z pojedyńczych pokoi z kuchniami, oraz **Stajnia** dla krów i koni z wozownią, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a. —7754—2—3

Salon, oraz Pokoje

z kuchnią umeblowane, do najęcia razem lub oddzielnie. **Chmielna Nr 11.**—7631—3—3

Senatorska Nr 6/460.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
na 2-m piętrze od frontu:
6 pokoi, przedpokój, pasaż obszerny, kuchnia, góra i piwnica.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia, góra i piwnica.
Wiadomość u Rządcy domu. —7682—3—3

LOKAL

na 1-m piętrze, Nowy-Świat Nr 46. Salon, 5 pokoi obszernych z balkonem, kuchnia, spiżarnia, drwalnia i piwca, do najęcia od 1-go Lipca; mieszkanie suche i ciepłe; cena roczna umiarkowana rs. 840. Przed domem wodociąg. —7828—2—3

Do najęcia przy ulicy Żelaznej w domu Nr 37 (róg Ogrodowej), **Szynk narożny,** za rs. 450 rocznie, złożony z dwóch sklepów, trzech stancji, piwnicy, komórki i wspólnej góry. Lokal ten da się podzielić i może być także na inny cel użyty, i **Sklep mydlarski** z pokoikiem, za rs. 180 rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża w każdym czasie, lub wprost u właściciela powyższego domu, zamieszkałego przy ulicy Szkolnej Nr 1 (róg Ś-to Krzyzkiej, lokalu Nr 3) do godz. 9 rano lub od 3$\frac{1}{2}$ do 5 po południu. 2—4—7909

Do najęcia od 1 Lipca r. b.

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4
a) Sklep z wystawą, pokojem i piwnicą.
b) Jeden Pokój w oficynin na dole.
c) Dwa pokoje w oficynie na 1-m piętrze.

Przy ulicy Granicznej Nr 6.

Trzy Pokoje, kuchnia i piwnica, na 2 piętrze w oficynie Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —7927—2—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w bliskości nowo-budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u Właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —7013—1—6

SKLEP

Korzenno-Wiktuałowy,
do sprzedania. Ulica Żórawia Nr 19. —8034—1—3

SKLEP

korzystny, z leguminami i rozmaitem pieczywem, egzystujący z górą od lat 20-tu przy ulicy Nowy-Świat Nr 2 nowy, z powodu familijnych wypadków jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. —8048—1—3

Dnia 20, t. j. w Niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, w ogrodzie Saskim, w bliskości owocarni, zostawiłam przez zapomnienie na ławce **Książkę do nabożeństwa.** Oprawa fijołkowa aksamitna.

Upraszam o odesłanie takowej pod Nr 21 ulica Aleksandrja obok Szpitala dziecinnego, pierwsze piętro od frontu, do p. Stankiewicz. Stróż wskaże. —8071—1—1

NAGRODA.

Dnia 7 (19) b. m. i r. zgubione zostały 3 dokumenta, podpisane przez Aleksandra Pozierskiego na zlecenie A. Friede, dwa odstąpione Karolowi Hartglas, 1 dokument podpisany przez A. Kwiatkowskiego, z dołączonym kwitem jako cessja na rzecz Karola Hartglas i weksel na rs. 54 podpisany przez Jana Bernhard i Fryderykę Bernhard, oraz dwie kartki biura Adresowego i rs. 6 gotówką. Łaskawy znalazca raczy gotówkę sobie zatrzymać, a wymienione dokumenta i weksel zwrócić do Karola Hartglas przy ulicy Nowowiniarskiej pod Nr 10/1802, za oddzielną nagrodą. Ostrzeżenia poczynione zostały. — 8058—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.